Nr 329. Dnia 28 listopada. Niedziela. Dnia 16 (28) listopada 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 15 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Mansweta i Rufa Męcz.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 39.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 42 r.	Czwartek: Bibjanny Panny.
Poniedziałek: Saturnina Męcz.	Zachód „ „ 3 „ 55.	Zachód „ „ 6 „ 40 w.	Piątek: Franciszka Ksawerego W.
Wtorek: Andrzeja Apostoła.	Długość dnia godzin 8 „ 16.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 11	Sobota: Barbary Panny Męcz.
Środa: Eligjusza Biskupa.	Ubyło „ „ 8 „ 27.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.	Niedz: Piotra Chryz., Sabby Opata

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gościrada; jutro Przemyśla.
Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta o godz. 7-ej zrana wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego, zaś o godz. 10-ej zrana wotywa na intencję bractwa przy tymże kościele istniejącego; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o godz. 9-ej zrana wotywa na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny; w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o godz. 9-ej zrana wotywa na intencję członków bractwa Szkaplerza świętego; w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca.
Zgromadzenia: Posiedzenie rachunkowe ogólnego zebrania członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—godz. 11 zrana.)— Ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—godz. 12½ z południa.) —Sesja czeladników stelmachskich i kołodziejskich. (Mieszkanie starszego czeladnika, Elektoralna nr. 9/13, godz. 6 po południu.)
Wybory: Wybory na zarządcę w wydziale lekarskim Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm—godz. 1 z południa.)
Wystawy: Otwarcie wystawy potrzeb mieszkalnych i odzieży. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu — godz. 10 rano.)— Wystawa szkiców. (Lokal muzeum sztuk i starożytności na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Królewskiej—od godz. 10-ej rano do 4-ej po połud.)—Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakows.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 4-ej wieczór.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 4-ej wieczorem.)
Zabawy: Druga zabawa dla dzieci. (Tattersal, na Ordynackiem—godz. 4 po południu.)
Koncerta: Koncert na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego. (Sala ratuszowa—godz. 1 z południa.) — Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 4½ po południu.)
Teatra: Wielki: dziś „Flick i Flock"; jutro „Muszkieterowie" (po cenach dawnych); — Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek"; jutro „Aktorowie dworu" i „Z rozpaczy";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Nanou"; we wtorek „Gasparone". (Godz. 7½ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Otwarcie Wystawy w Muzeum.

Z czego powstał dzisiejszy gmach warszawskiego Muzeum przemysłu i rolnictwa, co to jest za instytucja, jakie ma cele, pod czyjem zostaje kierownictwem i t. d. i t. d.... oto pytań szereg, jakie zadawać sobie będzie publiczność, wchodząc na otwartą dziś wystawę odzieży i sprzętów.
Spieszymy z informacjami...
Muzeum powstało przed 10-ma laty, w r. 1875-ym, w liczbie zaś jego twórców czytamy nazwiska Jana ks. Lubomirskiego, Józefa hr. Zamoyskiego, Jakuba Natansona i współwłaścicieli fabryk żyrardowskich pp. Hillego i Dietricha.
Początkowo lokal instytucji mieścił się w domu p. Epsteina na placu Krasińskich, gdzie też oglądaliśmy pierwsze wystawy muzealne, jak np. wyrobów ze szkła, gliny i porcelany, wyrobów ze skóry i t. p. W parę lat później muzeum przeniosło się do pałacu Brühlowskiego, gdzie zamierzało osiedlić się na stałe i gdzie przed 7-ma laty podziwialiśmy piękną wystawę tkacką, gdy jednak układy o kupno posesji nie doprowadziły do skutku, muzeum w d. 1-ym marca 1881-go r. weszło w posiadanie nabytych na własność zabudowań pobernardyńskich na Krakowskiem-Przedmieściu i niezwłocznie rozpoczęło budowę dogodnego dla siebie przybytku.
Roboty te trwały cztery lata, raz dla braku funduszów, powtóre skutkiem tego, iż muzeum za nabycie posesji obowiązało się postawić koszary dla władzy wojskowej, do której posesja pobernardyńska należała. Rozpisano więc składki między członkami założycielami, a w tych wzięli udział: pp. Jan Berson, Pelagja hr. Branicka, Wład. hr. Branicki, Hille i Dietrich, Władysław Kronenberg, Jakub Natanson, Wilhelm Rau, Henryk Rajchman, Karol Szajbler, Feliks Sobański, Karol Szlenker, Temler i Szwede, Juljusz Wertheim, Tomasz hr. Zamoyski i Jan Zawisza, przystępując do dzieła z ogólną sumą 37,000 rs.
Słuszność wszakże przyznać każe, iż duszą sprawy, jak i — faktycznie — głową muzeum, był i jest hr. Ludwik Krasiński, prezes w komitecie muzealnym.
Ludzie możni mają zazwyczaj rozmaite słabostki, otóż jedną z największych słabostek hr. Krasińskiego jest bezwątpienia muzeum. Widzimy go tu codziennie prawie, doglądającego robót budowlano-artystycznych, z pedantyczną ścisłością baczącego na wszystkie szczegóły wykończenia głównej sali gmachu, przemyśliwającego nad rozbudzeniem szerszej działalności muzeum. Zbytecznem też chyba będzie dodawać, iż potrzeby muzeum najczęściej w kasie szanownego prezesa znajdują zaspokojenie; powiemy tylko, iż koszta urządzenia muzeum dochodzą sumy 200,000 rs....
Jeżeli Ludwik XIV-ty mógł mawiać *l'état c'est moi*, hr. Krasiński ma zupełne prawo powiedzieć o sobie: *Muzeum — to ja.*
Zadaniem Muzeum—opieka nad przemysłem i rolnictwem kraju naszego. Członkiem instytucji, będącej własnością ogółu i tak żywotne sprawy mającej na celu, może zostać każdy za opłatą rocznie 25 rs.; w tej chwili na liście uczestników figuruje zaledwie... 75 osób.
O przeszłości Muzeum niewiele powiemy, gdyż jako dzieło nowe, świeżo narodzone, właściwie należy do przyszłości. Godzi się wszakże zanotować, iż roczniki jego zdobią takie fakta, jak otwarcie laboratorjum chemicznego w r. 1876-ym, urządzenie stacji oceny nasion w 80-ym, stacji meteorologicznej w 85 ym i gabinetu fizycznego w 86-ym, jak rozpoczęcie odczytów fachowych w latach 78—84-go z nauk przyrodniczych, jak urządzenie 8-iu wystaw specjalnych, które się niemało przyczyniły do ożyw-

PRZECIĄGNIĘTA STRUNA.

NOWELLA

przez

HAJOTĘ.

Szkoda kwiatów, które więdną w ustroni
I nikt nie zna ich barw śnieżnych, ni woni,
Szkoda pereł, które leżą w mórz toni...
Asnyk.

I.

— Taka to już moja dola — rzekł mój przyjaciel, opuszczając swoją poczciwą rękę na kolano, któregoby się nieboszczyk Atlas nie był powstydził.
Może mi kto zaprzeczy, ale ja twierdzę stanowczo, że ręce tak dobrze jak twarz mają każda swój odrębny wyraz. Bywają ręce złośliwe, figlarne, hypokondryczne, przewrotne, sprytne, idjotyczne, szlachetne, niebezpieczne, wreszcie poczciwe.
Mój przyjaciel miał właśnie taką poczciwą rękę. Była szeroka, tłusta, o dosyć długich, płasko zakończonych palcach, delikatna w ujęciu, pomimo swej olbrzymiej siły i lekka, gdy chodziło o dotknięcie się czegoś wątłego.
Co do mnie byłbym powierzył z ufnością tej ręce najbardziej filigranowy przedmiot i dziwiło mnie też bardzo, że moja kuzynka Gabrunia wzdragała się z oddaniem jej swego serca i przyszłości, pierwsze bowiem jako dwadzieścia sześć lat bijące, mogło już było nabrać pewnej konsystencji w swoich wrażeniach, a druga jako panny bezposażnej, sieroty w domu krewnych dalekich wychowanej, przedstawiała się istotnie wcale krucho.
Mój przyjaciel Kazimierz przywiązał się do niej tak poczciwem sercem, jak poczciwą ręką chciał się z nią przed ołtarzem połączyć; starał się już lat kilka, jeździł, wzdychał, czekał, ale panna była niewzruszoną.
Wdzięki jej, delikatne wdzięki bardzo jasnej blondynki, zaczynały już więdnąć; bezcelowe, na wsi pędzone życie zaczynało rozgoryczać trochę jej łagodne, marzące, powolne usposobienie; widziała, że moja ciotka a jej opiekunka jednej chwili pozbyłaby jej się z domu, martwiła się tem, przemyśliwała o stworzeniu sobie samodzielnego bytu, czując doskonale, że tego nigdy nie potrafi, a pomimo to pan Kazimierz zawsze odjeżdżał z kwitkiem i teraz byłby także odjechał, gdybym go do swego pokoju na konfesatę nie zabrał.
Jak zwykle, przyjechałem tego roku spędzić parę wakacyjnych tygodni u ciotki i od rana do wieczora tuczyłem się wszystkiem co wieś w końcu czerwca dać może: ostatkami szparagów i pierwocinami czereśni, kurczętami i wonią jaśminów, róż i sianożęci, kwaśnem mlekiem i blaskami księżycowych nocy.
Ta wioseczka, dobrze zagospodarowana, cicha, odsunięta zarówno od szyn kolei żelaznej, jak od pędzących po nich prądów nowszej cywilizacji, wydawała mi się jakimś dobrym, starannie przechowanym w słomie życiowej stagnacji owocem przeszłości. W stolicy, w której po skończeniu przed paroma laty uniwersytetu otworzyłem — mało jeszcze odwiedzaną, niestety—kancelarję adwokacką, tak zupełnie inaczej wszystko żyło, ruszało się, mówiło, śmiało, płakało!
I dziwna rzecz, ta Gabrunia, którą ja tylko tak chropowato i niegramatycznie uparłem się nazywać, bo dla wszystkich innych była ona Elą, melodyjnie brzmiącą, poematy Słowackiego przypominającą Elą—ta Gabrunia, chociaż młoda jeszcze i piękna, wydawała mi się tu najstarszym, wprost archaicznym zabytkiem.
Nigdzie w Warszawie nie spotykałem takich dojrzałych panien, któreby nosiły wieńce z bławatków nad czołem, rozpuszczały włosy poniżej kolan (bo też coprawda, rzadko która mogłaby się takiego marnotrawstwa blado złotej peli dopuścić) które czy to pijąc herbatę, czy krając chleb, wyglądałyby zawsze jak przed chwilą spadłe z obłoków i za chwilę wznieść się tam mające, które robiłyby wrażenie jakichś istot odrębnych, żyjących w swojej własnej dla innych niemożliwej atmosferze, o nieokreślonych, niepochwytnych, zakrytych dla zwykłych umysłów barwach, woniach, światłach i cieniach.
Gabrunia — chciałem powiedzieć Ela — była romantyczką w każdym calu, żyjącą bohaterką przeżytych już romansów, w dodatku stała już po za progiem tej szczęśliwej, pierwszej młodości, w której różowem oświetleniu każde dziwactwo wydaje się nowym urokiem, a pomimo to nie była śmieszną.
Było coś tak nawskróś szczerego w jej przesadnym sentymentalizmie, tyle nieopisanego wdzięku w każdej jej ekscentryczności, tyle przytem smutku, tęsknoty, żalu i dobroci wyglądało na ten świat boży przez jej szafirowe, śliczne oczy, że mimowoli trzeba się było zachwycać nią, ruszając ramionami i litować, irytując zarazem.
Ciotka moja, wdowa od lat kilkunastu, czynna, energiczna, rozkochana w swoim jedynaku, który z

wienia przemysłu, jak wreszcie zaprowadzenie wielce użytecznych sal rysunkowych, z których korzysta rocznie około 150-iu osób w rzemiosłach zatrudnionych.

Bilans to, jakim nie każda instytucja w tak krótkim przeciągu czasu poszczycić się może.

Po paroletniej przerwie, dziś Muzeum znowu przemawia do społeczeństwa, dając nam nowy dowód zabiegliwości około dobrobytu kraju przez urządzenie wystawy, skupiającej najważniejsze działy przemysłu czysto swojskiego. Czy przemysł godnie odpowiedział usiłowaniom Muzeum—nie tu miejsce się rozpisywać: sprawę z tego zdamy w artykułach, jakie od jutra o wystawie zamieszczać będziemy; w tem miejscu zaś poprzestajemy na ogólnym rzucie oka na zgromadzone okazy.

Idąc koleją sal, zaczynamy od parteru. Wystawców tu mało, 12-tu tylko, ale za to przedmioty warte dłuższego zatrzymania się, zwłaszcza szafy rzeźbione Kaczorowskiego i Königa, obuwie Hiszpańskiego, zegary Woronieckiego i olbrzymia zastawa zakładu włościańskiego w Kutnie.

Kandelabry i piecyki zakładu gazowego oraz artystycznie ubrany buduar pani M. dopełniają całości, o której można powiedzieć: *kleine aber honnete Geselschaft*...

Idziemy na pierwsze piętro, mijamy znane nam już w wielkiej sali fortepiany, podziwiamy mechanizm tualety — maszyny pp. Piętnika-Olszewskiego, oglądamy meble Wojciechowa, tapety, fotografje, kjoski Dobrowolskiego i Powichrowskiej i zaopatrzeni w flakon perfum Russjana wchodzimy do *foyer*.

Przed 3-ma laty, w tem właśnie miejscu, stanowiącem dziś $^1/_{100}$ część gmachu, zwiedzaliśmy salon „zachęty sztuk pięknych".

I teraz panuje tu sztuka, lecz sztuka stosowana do przemysłu, a więc ozdobne ślusarstwo, platerownictwo, malowanie na porcelanie i t. p., którym lustra pp. Silberbergów dodają światła i perspektywy.

Na drugiem piętrze panują damy. Jeżeli też gdzie chcemy szukać śladów postępu w przemyśle i dowodów rozszerzania się produkcji naszej kosztem dotychczasowego importu zagranicy, to przedewszystkiem zajrzyjmy do tych 8-iu sal 2-go piętra!

Koronkarstwo, dżety, dział wyrobów gospodarskich i galanterja, do niedawna jeszcze zgoła u nas nie uprawiane, stanęły do konkursu w doborowym komplecie.

Haft, kwiaty sztuczne, roboty szydełkowe, ubrania kobiece i dziecinne, czapnictwo i t. d., rozpostarły się tu w gablotach, szafach i na ścianach, ogólna zaś liczba wystawców, rozmieszczonych na tem piętrze, wynosi 140.

Zanim przystąpimy do oględzin szczegółowych działów, na zakończenie wspomnijmy jeszcze, iż obecna wystawa nosi charakter przeważnie handlowy. Wprawdzie niektóre działy obesłane są dobrze, ogół przecież wystawców czyni wrażenie nieco kalejdoskopowe. Systemu też na wystawie niepodobna szukać, tapicerstwo np., szewctwo, krawiectwo, rękawicznictwo nie dopisały. Pierwsze wrażenie—korzystne, wszystkiego jest tu po trochu, lecz szczegółowe rozpatrzenie się w oddzielnych grupach przekonywa dopiero, jak dotkliwą musi być stagnacja w przemyśle, skoro wystawa urządzona na tak przystępnych warunkach i tyle obiecująca korzyści, nie zdołała zgromadzić więcej nad 200 tu eksponentów, nie potrafiła poruszyć obojętności wielu sfer przemysłowych.

Ciężkie, bo ciężkie czasy...

Mamy wszakże nadzieję, że ci, co nie wahali się stanąć do apelu, źle na tem nie wyjdą.

Wystawa zaś, mimo wszystkich niedostatków, zasłuży się przemysłowi przez okazanie, po raz pierwszy, trzech nowych gałęzi produkcji — meblarstwa ozdobnego, koronkarstwa i galanterji, nie licząc naturalnie starszego, choć od niedawna potężniejącego wyrobu fortepianów.

A Juljusz?...

Ile razy, pospołu z krajem całym, liczyłem ruble, talary i guldeny, sypiące się na pomnik Mickiewicza i widziałem, że z tych garstek ofiarnych urasta kopiec wspaniały i potężny, mimowoli przychodziło mi na usta zapytanie:

— A Juljusz?...

Pytanie to brzmiało jak skarga—i jak wymówka...

Dla jednego wszystko, dla drugiego nic— czyż to tak postępować winna dobra matka z synami?

Prawda, że Słowackiego pieśni, burzliwe i niespokojne, oślepiająco barwne i trzymane wciąż „na wysokościach", nie mogły były zdobyć sobie miłości powszechnej—trudno wszakże zaprzeczyć, iż podbiły większość serc młodych i porwały za sobą wszystkie duchy, które się lotów wysokich nie lękają...

Był czas, kiedy na szalach krytyki—krytyki jeszcze nie publicznej, ale która miała publiczną stać się niebawem—ważyło się pytanie: kto wyższy, Adam czy Juljusz?

Istniał wówczas w pewnych sferach prawdziwy „kult Słowackiego"— istnieli też jego fanatycy, czciciele i naśladowcy.

Prasa przedrukowywała, nakształt relikwij, najdrobniejsze szczątki jego spuścizny poetyckiej: teatr wystawiał „Marję Stuart" i „Mazepę", na estradzie koncertowej ś. p. Królikowski zasmucał na śmierć dusze słuchaczów modlitwą Juljusza: „Smutno mi, Boże", drukowały się przepiękne listy poety do matki, jego pamiętnik, studja o nim, wspomnienia; młode panny zaprawiały rozmowę salonową cytatami z „Beniowskiego", a świeżo wykłute skowronki poetyckie, nie myśląc nawet o tem, pozdrawiały poranek życia krzykliwem świergotaniem *à la* Słowacki...

Co się dziś z nabożeństwem tem dzieje?

Co się dzieje z tym całym tłumem kornych sług i rozgorączkowanych chwalców, z których ani jeden podobno nie stawił się do apelu, przy skarbonce ofiarniczej z napisem „na odnowienie pomnika Słowackiego"?...

Pomnik ten—pomniczek raczej, ginący wśród marmurowych szpalerów cmentarza Montmartre—sypie się w gruz, wystawiony na wszystkie szturmy jesiennych wichrów i ulew i pozbawiony tej nawet opiekuńczej dłoni, jaką posiada pierwsza lepsza z sąsiadujących z nim mogił, kryjąca może prochy najzwyklejszego pod słońcem śmiertelnika...

Czemu ten objaw przypisać?

Jestże on dowodem nazbyt idealnego ukochania, czy też nazbyt materjalnego skąpstwa? Jestże on znamiennym, czy też tylko przypadkowym?

Rzecby można, iż wielki poeta—samotny, jak każdy genjusz—miał przeczucie tej obojętności, gdy pisał w swoim „Testamencie":

Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica
Ani dla swojej lutni, ani dla imienia;
Imię moje tak przeszło jako błyskawica,
I będzie, jak dźwięk pusty, trwać przez pokolenia...

A jednak jabym sądził, iż każde serce szlachetne poczuwać się winno do obowiązku zaprzeczenia czynami tej wróżbie posępnej. Naród, który odmawia czci wieszczom swoim, dotknięty jest niebezpieczną chorobą... serca.

Któżby jednak naszemu narodowi śmiał zarzut taki stawiać! Alboż nie złożył on sum ogromnych na pomnik Mickiewicza?

Prawda—ale Mickiewicz nie ma być górą, zasłaniającą naszym oczom wszystkie inne szczyty. Obok niego stoi Słowacki—stoją i inni, którzy również do miłości narodu posiadają ciężko zdobyte prawa. Odmawiać im tych praw byłoby gorzej niż niewdzięcznością; byłoby stwierdzeniem duchowego bankructwa.

Dowiedźmy, żeśmy nie bankruci...

Skarbonka otwarta—rzucajmy obole!...

(+)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Petersb. wied.* czytamy: „Pomimo strategicznego znaczenia linji kolei nadwiślańskiej, personel służbowy tej kolei, jak wiadomo, składał się dotychczas z samych tylko polaków i niemców, którzy nie bacząc na wzajemną nieprzyjaźń, godzili się tu jakoś ze sobą. W stronie Kowla i Lublina można było jeszcze kiedyniekiedy zasłyszeć język rosyjski, ale od Nowej-Aleksandrji do Iłowa cała służba kolejowa, od konduktorów począwszy, a skończywszy na naczelnikach stacyj i magazynów, nie uznaje języka ogólno-państwowego i z pasażerami rozmawia tylko po polsku albo po niemiecku. Obecnie zwrócono uwagę na ten anormalny stan rzeczy i skład osobisty służby ulega wciąż zmianie. Zwrócono także uwagę na wyświetlenie charakteru licznych zakładów przemysłowych, pozakładanych przez cudzoziemców w okolicach Ciechanowa, Mławy i innych miejscowości w pobliżu linji kolei nadwiślańskiej. Donoszą również, że takie same środki przedsiewzięte być mają na linji Skierniewice-Aleksandrów."

= Dnia 30-go b. m., tj. we wtorek, na kolei te-

---

umiarkowaną żądzą wiedzy dawał się przepychać z klasy do klasy w gimnazjum gubernjalnego miasta, dokuczała jej często bardziej przez prędkość, niż złą wolę.

W gruncie była do niej przywiązaną, bo Ela posiadała jakiś tajemniczy dar wkradania się w serce otaczających, ja sam chwilami byłbym się dał za nią porąbać, życzyła jej jaknajlepiej, ale dlatego właśnie byłaby pragnęła wypchnąć ją conajprędzej z domu na małżeńskim wózku, bo praktycznym swym rozumem oceniała niewesołe położenie biednej dziewczyny.

— Co ona z sobą zrobi? — mówiła do mnie czasem. — Takie to ślamazarne, nieradne, a tkliwe i dobre. Ludzie zdepczą i sponiewierają jak się między nich dostanie, a przecież wiecznie tu siedzieć nie może. Pół biedy jeszcze, dopóki mnie starczy na świecie; choć to jakaś stryjeczno-cioteczna mego nieboszczyka, opiekowałam się nią, Bóg widzi, jak własną córką, niczego jej nie żałuję; guwernantkę nawet francuzkę miała, ale co będzie potem? Lucyś (ów jedynak) ożeni się; niepodobna żeby mu była ciężarem. I proszę cię, odrzuca taką doskonałą partję, jak ten pan Kazimierz! A toć inna na jej miejscu trzewikiby pogubiła, lecąc za niego. Zamożny, przystojny, okazały, zacności chłopak.

— To prawda — przerwałem — nie było lepszego kolegi na świecie.

Bo Kazimierz dzielił ze mną gimnazjalną ławę i odtąd datowała się nasza przyjaźń.

— No, powiedz tylko! I dobrze ma w głowie; a ona jak nie chce tak niechce. Już mnie ostatnia niecierpliwość porywa na tę dziewczynę. Bo to w dodatku takie skryte, że się niczego u niej nie dopytasz. Wiesz co, Bolesiu — dodała ciotka, zwracając się ku mnie, jakby natchniona nagłą, szczęśliwą myślą — żebyś ty z nią pogadał i do rozumu jej przemówił.

— Ja! — zawołałem, podskakując na krześle, z dziwną odrazą do udzielenia tej praktycznej lekcji życia mojej romantycznej kuzynce.

— Dlaczegóżby nie? Przecież jesteście spokrewnieni. A bodaj czy ona ciebie nienajwięcej z nas wszystkich uważa. Trzeba ci było widzieć, jak szykowała twój pokój; własną ręką powłóczyła pościel, zakładała firanki. Nie chcę być złośliwą, ale to chyba każdego w oczy bije, że Ela ma nogi z galarety a ręce z masła. Co stąpnie, to się o coś zawadzi, co weźmie to upuści, a tymczasem gdy szło o twoje wygody, kręciła się jak fryga. I to tak każdego roku bywa.

— Czemuż mi ciocia o tem nigdy nie mówiła? — zapytałem machinalnie, sam żadnej wagi do tej frygowatości galaretowatych nóżek Eli nie przywiązując.

— Nie mówiłam! No, to musiałam zapomnieć. Nie możesz przecież żądać, żebym ciągle o niej myślała. Dosyć mam własnych kłopotów na głowie. Oto teraz Lucyś ....

— Więc ciocia sobie życzy — przerwałem, wiedząc z doświadczenia, że temat Lucysia raz poruszony przeciągnie naszą rozmowę w nieskończoność — ciocia sobie życzy, żebym namówił Gabrunię do wyjścia za Kazia?

— Naturalnie. Nie mógłbyś jej oddać większej przysługi. Dziewczyna zmarnuje się, bo że się o nią nikt inny nie zapyta, to jasne. Tacy panowie Kazimierzowie na kamieniu się nie rodzą; a dla tych kawalerów co się jeszcze w okolicy plączą, w każdym dworze znajdzie się po parę panien młodszych i posażniejszych.

W parę dni po tej rozmowie, przyjechał mój przyjaciel, zabawił z kwadrans w saloniku z ciotką, Elą i ze mną, z półgodziny w ogrodzie z samą Elą, gdzieśmy ich zostawili, poczem szybkim krokiem wyszedł na dziedziniec i tak desperacko skinął na swego Wojciecha w piaskowej liberji, że domyśliłem się nowej rekuzy.

Żal mi się zrobiło kochanego Kazia, prośba ciotki stanęła mi w pamięci, wybiegłem żywo za nim i zabrawszy przemocą do siebie, bo mi się wydzierał, wysłuchałem całej spowiedzi tego rozżalonego serca, zakończonej owym wykrzyknikiem:

— Taka już moja dola!

Im żywiej z nim współczułem, tem bardziej gniewała mnie niewzruszoność mojej kuzynki.

Czego ona istotnie może więcej żądać od losu?

— Więc ty ją tak bardzo kochasz? — zapytałem.

— Mój drogi — odrzekł mi na to — znasz mnie i wiesz jak zawsze byłem ambitnym.

— Jak szatan — potwierdziłem, przypominając sobie szaloną dumę tego chłopca, który miękki jak wosk, w każdym innym razie twardniał jak granit, gdy chodziło o jego osobistą godność.

— Jeżeli ci więc powiem, że dziesięć razy odepchnięty wróciłem dziś po raz jedenasty, to będziesz wiedział, czy ją kocham.

I mój przyjaciel oblał się takim rumieńcem wstydu i upokorzenia przy tych słowach, że zerwałem się z krzesła i zacząłem wyglądać przez okno, aby na to nie patrzeć.

Co to jednak za niemądra rzecz ta miłość! On niemądry, że ją kocha, a ona stokroć niemądrzejsza, że go kochać nie chce. Świat tak pięknie przedstawiał się w tej chwili oprawiony w ramę tego okna, w które przez litość nad biednym Kaziem wpakowałem moją osobę.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

respolskiej rozpoczyna się przewóz około 30,000 rekrutów z Królestwa do Cesarstwa i odwrotnie.

= Zarządy kolei żelaznych wydały rozporządzenie, iż przedmioty łatwo łamiące i kruszące się, bez odpowiedniego opakowania wtedy tylko przyjmowane będą do przesyłki, jeżeli interesant napisze odpowiednią deklarację, zwalniającą od wszelkiej odpowiedzialności zarządy kolei za mogące nastąpić uszkodzenia.

= Do dnia 1-go grudnia r. b. ukończone być mają czynności komisyj rewizyjnych, wyznaczonych do sprawdzania deklaracyj, złożonych magistratowi przez właścicieli domów w Warszawie o obecnym dochodzie z nieruchomości, a mających posłużyć do ustanowienia podatku podymnego na dalsze pięciolecie.

= Od dnia 13-go grudnia odbywać się będzie w magazynie zaległych towarów na stacji kolei nadwiślańskiej na Pradze licytacja zalegających z r. z. towarów i bagaży.

= We wtorek, dnia 30-go b. m., odbędzie się w Paryżu ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa francusko-włoskiego kopalni węgla kamiennego w Dąbrowie.

= Prezesem komitetu opieki nad terminatorami w Towarzystwie dobroczynności, wybrany został w dniu wczorajszym p. Władysław Kronenberg, wiceprezesem p. Karol Nowodworski, sekretarzem p. Malet, opiekunami pp. Gautier, Bleszyński, Jeziorański, Łazowski, Sikorski, Skoryna, Dybowski, Bogdański i Okryński.

= W dopełnionych wczoraj wyborach opiekunów ubogich w cyrkule VIII-ym, oddziale pierwszym, wybrany został opiekunem p. Adam Tokarski, zastępcą p. Adam Grąbczewski, w oddziale drugim opiekunem p. Bronisław Knoll, zastępcą p. Antoni Owerło.

= Jan Grzegorzewski, znany publicysta, korespondent pism tutejszych, przebywa obecnie w mieście naszem, w powrocie z Bułgarji.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Flick i Flock", jutro: „Muszkieterowie" we wtorek: „Violetta" (występ panny E. Russel): w środę: „Żydówka" (występ p. Warmutha); we czwartek: „Łucja z Lammermooru" (występ panny E. Russel) Divertissement; w piątek: Drugi koncert symfoniczny; w sobotę: „Arja i Messalina" (1-szy raz); w niedzielę: „Arja i Messalina".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Wicek i Wacek"; jutro: „Aktorowie dworu" i „Z rozpaczy"; we wtorek: „Starzy kawalerowie"; we środę: „Osaczony"; we czwartek: „Nasi zięciowie"; w piątek: „Słomiany człowiek" i „Bibiński"; w sobotę: „Wicek i Wacek"; w niedzielę: „Wicek i Wacek".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Nanon"; poniedziałek: przedstawienie zawieszone; we wtorek: „Gasparone"; we środę: „Nad przepaścią"; we czwartek: „Rozyna i Marjetta"; w piątek: „Wojna podczas pokoju"; w sobotę: „Gasparone"; w niedzielę: „Baron cygański".

* W koncercie Mieczysława Kamińskiego oprócz pani Antonietti i p. Olędzkiego, przyjmie udział panna Berta Ferretti (hrabianka Mastai), śpiewaczka i wiolonistka.

* Nie często zdarza się słuchaczom tutejszej opery wychodzić z teatru z takiem zadowoleniem, z jakiem wychodzono wczoraj z przedstawienia „Hugonotów".

Zwykle opera stoi u nas na paru śpiewakach, reszta idzie jak Bóg da; wczoraj słyszeliśmy całość poprawną, starannie przygotowaną, co tem mniej mogło być spodziewanem, że wchodził w nią jeden gościnny występ, jeden debiut, niezależnie od zmian w obsadzie dwóch partyj dość ważnych.

Mimo to wszystko, przedstawienie wczorajsze zaliczyć wypada do liczby bardzo zajmujących i szczęśliwie udanych.

Pan Warmuth, jako Raul, sprawił sympatyczne wrażenie i utrzymał się od początku do końca w jednakowym dystyngowanym nastroju, dzięki umiejętności z jaką rozdzielił sobie efekta w partji, tak że mu sił nawet w zabójczym duecie starczyło.

Do falsetu uciekł się młody artysta tylko w romansie pierwszego i w drugiej połowie duetu z czwartego aktu, co zupełnie nie psuło całości, traktowanej z uczuciem, którego wybuchy zręcznie były umiarkowane bardzo rozsądną w używaniu głosu ekonomją.

Raul śpiewany w ten sposób nie porwie może, ale zaświadczy zawsze o dobrej szkole śpiewaka, który wie co może.

Gdyby jeszcze p. Warmuth wyrzekł się efektów na wysokich nutach, które nie brzmią u niego, wychodząc jakby z zaciśniętej krtani i gdyby ograniczył się na pielęgnowaniu bardzo dźwięcznego *medium*, wyszedłby na tem nierównie lepiej.

W każdym razie występ w „Hugonotach" dowiódł, że p. Warmuth może sobie wyrobić dość urozmaicony repertuar i być prawdziwie użytecznym scenie, na której będzie pracował.

O pani Dowiakowskiej, jako o Walentynie, nie potrzebujemy powtarzać, że śpiewała z zapałem; jest to jedna z najulubieńszych i najlepszych partyj naszej prima-donny i zawsze wywołuje gorące, a zasłużone oklaski.

Królową była po raz pierwszy panna Pinkiertówna, młoda debiutantka, o której uzdolnieniu w zakresie śpiewu koloraturowego wspominaliśmy już na tem miejscu po występach jej w Towarzystwie muzycznem.

Panna Pinkiertówna posiada sopran dość wątły, ale może dlatego właśnie bardzo podatny do urobienia w kierunku koloratury. Głos debiutantki brzmi dźwięcznie, postawiony jest dobrze, równo i używany umiejętnie.

Panna Pinkiertówna wydobywa i snuje każdą nutę swobodnie, frazuje poprawnie, kantylenę śpiewa wdzięcznie, tryl ma czysty, gamę gładką (z wyjątkiem chromatycznej z góry, która potrzebuje opracowania), *staccata* leciutkie, jest muzykalną tak w intonacji, jak w przestrzeganiu rytmów, a w wykończaniu szczegółów znać obok niepospolitej sumienności i sporo gustu.

Słowem, z debiutantki może być śpiewaczka, byle nadal nie ustawała w pracy, która widocznie odbywa się pod kierunkiem dobrego nauczyciela.

O ile wiemy, tym nauczycielem jest p. Mikulski, artysta naszego teatru, a ze szkoły jego druga już śpiewaczka występuje na scenie (p. Klamrzyńska była pierwszą); można mu więc szczęścia i umiejętności powinszować.

Niechcący utrudniła pannie Pinkiertównie zadanie panna Szlezygierówna, podjąwszy się partji pazia, który wcześniej zarekomendował się z wielkim wdziękiem słuchaczom.

Artystka pracuje już lat parę na naszej scenie, ale można powiedzieć, że ją publiczność pierwszy raz wczoraj słyszała, tak wybornie ta mała rolka przypadła i do głosu i do zdolności śpiewaczki.

Każdy frazes, każdy pasaż, każdy trylik był misternie wypracowany, *staccata* sypały się obficie, jak najczystsze perełki, musiała więc panna Szlezygierówna na żądanie powtórzyć arję, odśpiewaną z gracją i wykończeniem prawdziwie artystycznem.

P. Aleksandrowicz przedstawił się korzystnie w postaci Saint-Brisa, na czem zyskała partja, spychana zwykle na drugi plan.

Artysta śpiewał ją poprawnie.

Gdy wspomnimy o szlachetnem traktowaniu Nevers'a przez p. Chodakowskiego i o dzielnym Marcelu w osobie p. Seidemana, pozostanie nam już tylko zaznaczyć, że opera szła wczoraj z niezwykłem ożywieniem, do czego przyczyniła się batuta p. Rebiczka, dzielnie władającego masami orkiestrowemi i chóralnemi.

W rezultacie okazuje się, że całość dobrą osiągnąć można przy staraniu, że ta całość zapełni teatr (kasa była wczoraj zamkniętą).

Czyżby to częściej powtarzać się nie mogło?

= Dziwny pomysł.

W ostatnim numerze *Echo muzyczne* podaje wiadomość ze sfer teatralnych o tak dziwnym projekcie, że doprawdy trudno mu dać wiarę.

Chodzi podobno o wystawienie na scenie naszej „Cyrulika sewilskiego" w języku włoskim przez stałych artystów sceny warszawskiej.

Nawet baryton i sopran koloraturowy otrzymać już mieli polecenie wyuczenia się ról swoich po włosku.

Kto podniósł tę co najmniej dziwaczną myśl, *Echo* nie wspomina, nie należy ona jednak do szczęśliwych i mogących liczyć na dobre przyjęcie, wobec słusznego niezadowolenia, jakie wśród publiczności budzą ci artyści, którzy będąc stale zaliczeni do składu opery warszawskiej, nie poczuwają się do obowiązku wyuczenia się swoich ról w języku polskim.

= Na osady rolne.

Cieszące się oddawna stałem powodzeniem odczyty na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych w Studzieńcu, urządzone zostaną i w roku przyszłym, jak zwykle, w ciągu wielkiego postu.

Dowiadujemy się właśnie, że p. prezydent miasta, zawsze wielce życzliwy dla tej tyle pożytecznej instytucji, zezwolił już na odbycie wspomnianych odczytów w wielkiej sali ratuszowej.

Słyszeliśmy również, iż energiczny prezes zarządu Towarzystwa, p. Konrad Machczyński, który zwłaszcza w ostatnich czasach złożył tyle dowodów dbałości o powierzoną jego pieczy instytucję, zgromadził już w tym celu poważne grono prelegentów, zarówno miejscowych, jak i z zagranicy, znanych z nauki i wymowy.

Z wymienieniem nazwisk ich jednak musimy się jeszcze chwilowo powstrzymać.

= „Lutnia".

Członkowie zatwierdzonego już stowarzyszenia „Lutnia" przyłączyli się do Resursy obywatelskiej.

Otrzymają tam oddzielny dla siebie pokój, gdzie się będą schodzić, ćwiczyć w śpiewie chóralnym, komunikować się wzajemnie, słowem załatwiać wszystkie czynności, odnoszące się do ich zadań i celów, zawartych w ustawie.

Pokój ten, a raczej salon z lewej strony przedsionka na pierwszem piętrze, *vis à vis* wielkiej sali, dostają bezpłatnie, z obowiązkiem jednak na każde zaproszenie brania udziału w rautach i wieczorkach muzycznych, jakie komitet zabaw zamierza niebawem stale dla członków resursy w czyn wprowadzić.

„Lutnia" obecnie liczy już kilkudziesięciu członków, a zastęp ten ciągle się powiększa i wkrótce należy się spodziewać, iż w mieście naszem powstanie raz przecie wyborowy chór amatorski, na wzór takiegoż chóru, również pod nazwą „Lutni" istniejącego we Lwowie.

Niedawno chór ten, odwiedziwszy Warszawę, zyskał sobie ogólne uznanie, a bytność ta dała nawet pochop do założenia „Lutni" warszawskiej, która tak szybko od powzięcia projektu stała się faktem spełnionym.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Po dwóch miesiącach rozpoczętego sezonu odbył się nareszcie pierwszy wieczorek muzyczny w lokalu zimowym na Miodowej.

Amatorzy pp. F. K. i D. uprzyjemnili parę godzin zebranym wioślarzom śpiewem i muzyką.

Chóry dobrze się reprezentowały i wykonane utwory suto oklaskiwano.

Najwięcej jednak oklasków zbierała panna Święcicka, utalentowana amatorka teatrzyku Dobroczynności, za deklamację.

O godzinie 10-ej uprzątnięto krzesła i sala koncertowa zamieniła się w balową.

Do północy 80 par tańczyło z zapałem, a chociaż była ochota zabawę przedłużyć do rana, rozpoczęty adwent stanął na przeszkodzie.

Wioślarze nie byliby może tak skrupulatni, lecz tancerki jednomyślnie oparły się wszelkiej pokusie.

Powiedziano więc sobie: Do widzenia w karnawale!

= Z wystawy szkiców.

Na wystawę szkiców nieustannie nadchodzą nowe okazy, na miejsce nabywanych przez licznych amatorów.

Niezależnie od ożywionego ruchu kupujących, niektóre szkice, jak S. Mucharskiego i J. Ejsmonda, znikają... choć niekupione.

Postanowiono obostrzyć nadzór nad zwolennikami cudzej własności.

† Wspomnienia pośmiertne.

Z dwóch różnych stron doszła nas jednocześnie wiadomość o zgonie rodaków, przebywających na obczyźnie.

Pierwszy z nich, ś. p. **Tadeusz Skrzynecki**, inżenier, zmarł w Person, maleńkiej wiosce w pobliżu Genui, gdzie od paru lat przebywał w nabytej wiejskiej posiadłości.

Ś. p. Skrzynecki zajmował wybitniejsze stanowisko pośród techników włoskich, po ukończeniu bowiem w r. 1868 ym szkoły centralnej w Paryżu, osiedlił się we Włoszech i specjalnie oddał się irrygacji pól i łąk, a za rozprawę w tym przedmiocie został przez akademję florencką obdarzony wielkim złotym medalem.

Z powodu trudnego dla włocha brzmienia nazwiska, ś. p. Tadeusz Skrzynecki znany był bardziej pod mianem Taddeo Polone i założywszy przedsiębiorstwo osuszania gruntów błotnistych oraz użyźniania nieużytków, dorobił się znacznego majątku.

Ożeniony przed czterema laty z panną Jadwigą Chełmińską z Podola, w rok po ślubie zaniemógł skutkiem nagłego ataku paraliżu.

Odtąd życie jego było tylko wegetacją, aż nareszcie w dniu 19-ym b. m. przestał zupełnie cierpieć.

Ś. p. Skrzynecki, oprócz znacznego majątku, jaki przekazał żonie i jedynemu synowi, zapisał 100,000 lirów na stypendja dla techników polaków, a egzekutorem testamentu został p. Janusz Chełmiński, szwagier, zamieszkały w Galicji.

Drugi nasz rodak, budowniczy, a mianowicie ś. p. Wacław **Kurmanowicz**, rodem ze Szczebrzeszyna, zmarł w Karyntji (w Austrji) w mieście Welden.

Kształcił się w gimnazjum lubelskiem, a następnie za granicą.

Pisywał do wielu organów specjalnych i pierwszy zwrócił uwagę na złą budowę gmachu pałacu sprawiedliwości w Brukselli, który pochłonąwszy niedawno miljony, dziś grozi ruiną.

Kurmanowicz w chwili zgonu liczył 38 lat wieku; został pochowany w Augsdorf.

= Odłożenie terminu.

Starszy zgromadzenia mularzy, p. Brodzki, zawiadamia nas, iż termin konkursu ogłoszonego na napisanie dzieła p. t. „Nauka mularstwa", zostaje przedłużony do d. 1-go października r. p.

Do tego więc czasu można prace nadsyłać, przyznanie zaś nagród nastąpi w dniu 15-ym grudnia tegoż roku.

Program konkursu i szczegółowe wiadomości znajdują się do przejrzenia w kancelarji Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Ze zwierzyńca.

Dziś w ogrodzie zoologicznym zbiera się grono specjalistów dla ocenienia i formalnego przyjęcia siedmiu sztuk zwierząt.

Zwierzęta te nabyte zostały przez delegata ogrodu od p. Salamońskiego.

= Druga.

Dziś w tattersalu warszawskim odbywa się druga zabawa dla dzieci.

Przy lepszej niż zeszłej niedzieli pogodzie, zbierze się też zapewne większa liczba uczestników niż na poprzednią.

= Nowe stowarzyszenie.

Niedawno podniesioną została myśl zawiązania stowarzyszenia, któremu z początku nadawano miano stowarzyszenia dorożkarzy, obecnie zaś przy wprowadzeniu projektu w wykonanie rozszerzono zakres działalności na wszystkich zarobkujących pracą koni.

Stowarzyszenie zawiązuje się pod egidą Towarzystwa opieki nad zwierzętami, a członkiem jego może zostać każdy zarobkujący, nie mający więcej, jak cztery konie.

W zamian za opłatę wynoszącą po kop. 15 od konia tygodniowo, każdy uczestnik nabywa prawa do bezpłatnej porady weterynarza dla chorego konia, do pomieszczenia konia w leczniey na koszt towarzystwa, w razie utraty konia lub jego zniedołężnienia, wskutek starości lub kalectwa, do zapomogi na kupno nowego, w wysokości jaka oznaczoną będzie przez wyznaczonych do tego taksatorów.

= Ograniczenie kredytu.

Wielu kapitalistów tutejszych od niedawnego czasu wstrzymuje się zupełnie od udzielania kredytu wekslowego, tłumacząc się niepewnością położenia.

Utrudnia to wielce położenie kupców towarowych i przemysłowców; jeden z nich musiał zrzec się bardzo korzystnego obstalunku, nie mogąc nigdzie narazie dostać sumy, potrzebnej na wykończenie towaru, a wypadki podobne są na porządku dziennym.

W bankach natomiast stale zwiększa się ilość deponowanej gotówki, niechętnie nawet przyjmowanej.

= Z przytułku żebraczego.

W ciągu dwóch dni ostatnich na rzecz przytułku żebraczego wpłynęły dalsze ofiary, tak iż obecnie ogólna suma na ten cel zebrana wynosi 6,149 rs. 49 kop.

Również w ciągu dwóch dni policja ujęła 14-tu żebraków ulicznych, a z tej liczby zakwalifikowano do przyjęcia 3 kobiety.

Ogółem po dzień dzisiejszy znajduje się w przytułku 78-miu nędzarzy, a w tej liczbie 53 kobiet.

Najstarszą jest obecnie Józefa Jędrzejewska, wczoraj przyjęta.

Staruszka dopiero przed kilku dniami, jak wskazuje metryka, skończyła okrągłe *sto* lat wieku.

Na takie sędziwe lata wcale nie wygląda, umysł ma bowiem przytomny, pamięć znakomitą, tylko ręce i nogi się trzęsą.

Jeszcze przed kilku laty zajmowała się posługami w rozmaitych domach i tylko z konieczności, gdy ręce odmówiły posłuszeństwa, poczęła błagać o jałmużnę.

Staruszka urodzona w Warszawie, spędziła na bruku miejskim cały swój żywot.

Wiele pamięta z dawniejszej przeszłości, a zapytana o księcia Józefa Poniatowskiego, powiada, iż kilka razy miała sposobność doskonale mu się przypatrzeć.

Nazwiska mnóstwa osób wybitniejszego znaczenia z pierwszych dziesiątków bieżącego stulecia wybornie pamięta.

= Z Wisły.

W ostatnich kilku dniach poziom Wisły podniósł się o kilka cali, pomimo tego jednak nie dochodzi on jeszcze stopy.

Dotychczas pozostają jeszcze na Wiśle cztery łazienki letnie i w tych używa codziennie kąpieli zimnej po kilkadziesiąt osób, a w tej liczbie kilka kobiet.

Projekt urządzenia na Wiśle łazienki z garderobą ogrzewaną nie doczekał się urzeczywistnienia dla braku przedsiębiorcy.

Taka łazienka byłaby wszakże pożądaną dla wielu osób, zmuszonych oddawać się kuracji zimną wodą.

= Wyjaśnienie.

W dniu onegdajszym (nr. 327*b*) zaznaczyliśmy wypadek opóźnienia pogrzebu z powodu zbyt późnego przybycia karawanu.

Wiadomość ta zakomunikowaną nam była przez jednego z krewnych zmarłego i dlatego nie mieliśmy powodu powątpiewać o jej prawdziwości.

Po bliższem jednak zbadaniu rzeczy okazało się, że opóźnienie godziny pogrzebowej nastąpiło na wyraźne żądanie osoby zajmującej się całem urządzeniem obrzędu, która karawanowi zamówionemu początkowo na godzinę wpół do trzeciej, kazała następnie stawić się dopiero na trzecią.

= Fałszowane wino.

W zeszłym tygodniu p. N. w jednym z renomowanych handlów win zażądał dla chorej osoby dwie półbutelki madery i tokaju po rs. 1, co uczyni za garniec około 10 rs.

Na taką cenę, jakby się zdawać mogło, wino powinno być względnie dobre.

Tymczasem p. N. przyszedłszy do domu, zapragnął zrobić analizę sposobem podanym przed niedawnym czasem przez pisma perjodyczne.

Rezultat analizy wypadł jaknajniepomyślniej dla renomowanej firmy, po wodnej bowiem kąpieli we flaszeczce, tak z tokaju, jak i z madery pozostała jakaś materja dziwna, nieokreślona, w której na drugi dzień sformował się włóknisty osad.

Pan N. nadesłał nam *corpus delicti* i oprócz tego zamierza wystąpić na drogę sądową.

= Uczciwa.

W dniu wczorajszym na Senatorskiej, w bramie domu pod nrem 18-ym, p. Z. uronił portmonetkę, w której się znajdowało przeszło 300 rs. w gotówce.

Portmonetkę znalazła jakaś dziewczyna, licząca około 16 lat wieku, ubogo, lecz schludnie ubrana.

Dziewczyna dogoniła p. Z. już w bliskości placu Bankowego i zdyszana wręczyła mu zgubę.

Pan Z., wyraziwszy serdeczne podziękowanie, ofiarował 20 rs. nagrody, tej jednak znalazczyni nie chciała przyjąć.

— Ale tych kilkanaście rubli może się panience przydać, namawia p. Z. widząc biedne ubranie.

— Ja potrafię zapracować i żadnych datków nie przyjmuję — rzekła dziewczyna, szybko się oddalając.

Pan Z. bardzo żałował, że nie mógł dowiedzieć się o nazwisku uczciwej i ambitnej dziewczyny.

= Przykre zajście.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym między placem Zamkowym a Marszałkowską, zaszła niemiła scena.

Pan T. w chwili gdy jego sąsiad opuszczał wagon, zawołał głośno:

— Wyciągnięto mi srebrną papierośnicę, ten jegomość jest złodziejem, proszę go przytrzymać.

Wysiadający nie myślał jednak uciekać, lecz odwróciwszy się, groźnem spojrzeniem zmierzył p. T. a siląc się widocznie na zimną krew, prosił go o wytłómaczenie, na czem opiera swój zarzut.

Pan T. wcale się nie zmięszał, lecz wołał, aby mu nieznajomy oddał kosztowny przedmiot, w przeciwnym zaś razie każe go odprowadzić do cyrkułu.

— Owszem, pójdziemy tam razem — rzecze p. D. urzędnik kolejowy, zajmujący wybitniejszą posadę.

Podejrzliwy jegomość dowiedziawszy się z kim ma do czynienia, chciał się wycofać i przepraszał, lecz p. D. nie odstąpił od spisania protokułu, pociągającego p. T. do odpowiedzialności sądowej za publiczny zarzut kradzieży.

Co do papierośnicy, ta rzeczywiście zginęła, lecz czy jej p. T. wcześniej nie uronił? — nie jest rzeczą pewną.

= Szkarlatyna i błonica.

Śmiertelność między dziećmi choremi na błonicę i szkarlatynę ciągle się zwiększa.

W zeszłym tygodniu na te choroby zmarło 30 dzieci, co stanowi przeszło 15% ogólnej śmiertelności w mieście.

= Kradzieże.

W sklepie pod nrem 64-ym na Nowym-Świecie, pani Gałęzowskiej z pod ręki skradziono portmonetkę, zawierającą 100 rs. w gotówce.—Na Zgoda pod nrem 1-ym w mieszkaniu L. Silbermana została spełniona znaczna kradzież garderoby i klejnotów wartości 300 rs.—Na Marszałkowskiej pod nrem 132-im z dwóch piwnic skradziono produkty spożywcze na sumę 130 rs.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu onegdajszym M. Kohn, subjekt ze sklepu Gintowera pod nrem 18-ym na Nalewkach, otrzymał 700 rs. dla zapłacenia jakiegoś rachunku.

Subjekt z pieniędzmi temi zniknął bez wieści i pomimo usilnych poszukiwań, nie został odnaleziony.

= Oszustwo.

W dniu onegdajszym przed południem przybyła koleją petersburską z Grodna Bronisława Jagodzińska, przed dworcem powierzyła jakiemuś starozakonnemu mężczyźnie, sądząc, iż to jest posłaniec, walizkę, z poleceniem odniesienia do dorożki.

Kiedy po długiem oczekiwaniu dorożka nie zajeżdżała, Jagodzińska, poszukując mniemanego posłańca, nie mogła go już odnaleźć.

Strata z powodu ukradzionej walizki jest znaczna, ponieważ oprócz garderoby, nierozważna kobieta miała tam 300 rs. w gotówce.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym przy ulicy Rozbrat w bramie domu pod nrem 5-ym podrzucono kilkomiesięczne niemowlę płci męskiej.

Dziecię odesłano do domu podrzutków.

Na Pradze pod drzwiami mieszkania p. Anastazji Lubojedzkiej podrzucono kilkodniową dziewczynkę.

Pani L. wzięła dziecko na wychowanie.

= Poparzenie na ulicy.

W dniu wczorajszym na Miodowej zdarzył się przykry wypadek któremu uległ p. L. Wilen.

Przystanąwszy na chodniku p. W. pragnął zapalić papierosa i użył do tego zapałek t. zw. szwedzkich.

Przez nieostrożność jednak dotknął ogniem pozostałych w pudełku zapałek, skutkiem czego nastąpiła eksplozja.

Jakkolwiek p. W. upuścił na ziemię pudełko, uległ jednak opaleniu wąsów, brody, brwi nawet i poparzył sobie boleśnie całą twarz.

Odprowadzono p. W. do pobliskiej apteki, celem udzielenia doraźnej pomocy.

= Zbrodnia.

W tych dniach w osadzie Nowy-Dwór została spełnioną zbrodnia na osobie człowieka niewiadomego nazwiska.

Ów nieznajomy zaczepił jakąś kobietę, której towarzyszyli Marjan Nehring i Stanisław Seroczkiewicz.

Rzucili się oni na napastnika, który im stawił zacięty opór.

W walce został zraniony trzykrotnie w głowę.

Z tych ran jedna zadana w skroń była śmiertelna.

Zabójcy zostali ujęci i do zbrodni się przyznali.

Nazwisko denata nie jest dotychczas wiadomem i dalsze śledztwo się prowadzi.

= Znaczny pożar.

Nocy onegdajszej w Jabłonnie szerzył się znaczny pożar.

Ogień wynikł w stodole kolonisty Jakubowskiego podobno z podpalenia.

Gdyby nie energiczny ratunek zbudzonych ze snu mieszkańców, byłaby się spaliła cała wieś.

Spłonęło ogółem 10 budynków, a w tej liczbie pięć stodół napełnionych zbożem oraz dom mieszkalny.

Straty wynoszą około 20,000 rs.

= Chór dzieci.

W Lublinie powstał przy kościele pp. bernardynek chór dziecięcy, złożony z chłopców i dziewcząt, który w dni świąteczne i niedzielne śpiewa na chórze w czasie nabożeństwa.

Chór zawdzięcza swoje powstanie ks. Koreczce, profesorowi seminarjum lubelskiego.

= Na zimowy sezon.

Z Grajewa donoszą nam, że kółko amatorów sztuki, nie miłujących za to zabawy przy zielonym stoliku, powzięło zamiar urządzenia przez sezon zimowy szeregu widowisk na rozmaite cele filantropijne.

Zamiar ten wszedł już w wykonanie w d. 24-tym bieżącego miesiąca.

Pierwsze to przedstawienie złożone z trzech komedyj, przeplecione w antraktach muzyką i śpiewem, powiodło się bardzo dobrze pod każdym względem.

Życzymy amatorom wytrwania na dobrej drodze.

= Towarzystwo lekarskie w Łodzi.

Ustawa towarzystwa lekarskiego łódzkiego nadesłaną już została po zatwierdzeniu na ręce jednego z tamtejszych lekarzy.

W tych dniach, jak donosi *Dzien. łódz.*, odbędzie się zebranie lekarzy celem naradzenia się nad wyborem lokalu i organizacją towarzystwa.

= Numizmaty.

Pod Wiłkomierzem włościanin Nogajko przy robocie w polu znalazł garnek z pieniędzmi z epoki Zygmunta III-go i szczątki dawnej broni białej.

Podobno rzeczone przedmioty zakomunikowano kompetentnym osobom w Wilnie dla oceny.

= Kłusownicy.

Policja powiatu pinczowskiego odebrała w r. b. 36 strzelb osobom, które trudniły się rabunkiem zwierzyny.

Może to wydać w przyszłości pomyślne rezultaty i zabezpieczyć w okolicy zwierzynę od nadmiernego tępienia.

= Postanowienie.

Rejenci urzędujący w Łodzi postanowili nic nie odstępować na przyszłość od prawnie obowiązującej taksy.

Postanowienie to odczują najsilniej domy bankierskie, które corocznie protestują znaczną liczbę weksli.

= Projektowana kolej.

Eisenbahn Zeitung donosi, że o koncesję na projektowaną kolej żelazną do Radomia ubiegają się dwa stowarzyszenia: kapitalistów belgijskich i niemieckich.

To ostatnie działa podobno w porozumieniu z jedną z dyrekcyj miejscowych i w razie przyjęcia jego oferty rozpocznie wytykanie linji od Pruszkowa, co zmniejszy koszt budowy w stosunku do siedmiu wiorst.

Projektowana kolej przetnie Grójec i Białobrzegi.

= Wysadzanie drzew.

Na główniejszych ulicach Radomia zasadzono systematycznie lipy, klony i wiązy.

Drzewka pochodzą w znacznej części z założonych przed kilku laty szkółek, a sadzenia drzew dokonali aresztanci pod kierunkiem ogrodnika p. Goczeńskiego.

W ten sposób koszta wysadzenia ulic są nieznaczne i pokryte zostały z funduszów miejskich.

= Porządki na prowincji.

W Słupcy zbudowany być ma w roku przyszłym kosztem 6,200 rs. dom murowany dla proboszcza.

We wsi Stok ruski, w powiecie sieradzkim, postanowiono wznieść nowy dom na szkołę, na który to cel wyznaczono 1,700 rs.

W m. Nieszawie przebudowane zostaną dwa kanały, na co wyznaczono 1,200 rs.

Miasto Warta, w powiecie sieradzkim, wyasygnowało 1,500 rs. na odbudowanie mostu na rzece Warcie.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przeciw zmarznięciu nóg.

Przeciw zmarznięciu nóg najskuteczniejszemi są, dopowiedzą sobie sami czytelnicy, całe i obszerne buty z grubemi podeszwami, ciepłe pończochy i ruch. Bezwątpienia są to warunki zasadnicze. Zrobilibyśmy tylko małą uwagę z naszej strony co do pończoch. Letnie bawełniane lub niciane skarpetki należałoby już zastąpić wełnianemi. Wełna, jak wiadomo, trzyma ciepło najsilniej, czego najlepszym dowodem noszenie wełniaków na piersiach, w celu ochrony od zaziębienia. Dają się jednak niekiedy słyszeć narzekania, że wełniane skarpetki grzeją nogę tylko z początku, po dłuższem zaś noszeniu zaczynają ziębić. Jest w tem trochę słuszności, a tłómaczy się to tem, że przy transpiracji ciała, która zimową porą zmniejsza się tylko, ale nie ustaje, wełna chciwie absorbuje pot, skutkiem czego skarpetka wilgnieje i ziębi. Wyparowywanie następnie owej wilgoci powoduje i sprzyja oziębieniu. Najpraktyczniejszy środek zapobieżenia temu jest nosić zawsze dwie pary skarpetek, jeśli naturalnie obszerność obuwia na to tylko pozwala: naciągnąć najpierw cieniutką bawełnianą skarpetkę, a na wierzch dopiero nałożyć wełnianą. Środek wypróbowany.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

W rocznicę imienin ś. p. P. A. Krzymińskiego, rs. 10 od N. C.

— W rocznicę imienin ś. p. ojca Andrzeja i siostry Ksawery składam rs. 1 na wpis dla niezamożnych uczniów.

Emilja Krasuska.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Piotr **Olszewski,** naczelnik wydziału kontroli służących przy zarządzie oberpolicmajstra, lat 54 liczący, po krótkich cierpieniach zakończył życie w dniu 27-ym listopada. O dniu nabożeństwa i wyprowadzeniu zwłok będzie oddzielne ogłoszenie. —1437—

† Dnia 4-go listopada, o godzinie 10-ej wieczór, w Poznaniu zamknął powieki po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Antoni książę **Korybut Woroniecki,** przeżywszy lat 24. Dnia 8-go o godzinie 10½ rano nastąpiło przeniesienie zwłok do Rzegocina w Wielk. Ks. Poznańskiem—majątku siostry zmarłego. W smutku pogrążona rodzina donosząc krewnym, przyjaciołom i znajomym, których dotąd jeszcze nie mogła uwiadomić o tej bolesnej stracie, uprasza o gorące modlitwy za spokój duszy spoczywającego w Panu. —4073—

† W poniedziałek, to jest dnia 29 go listopada r. b., jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza **Charchowskiego,** emeryta, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w smutku pozostała żona, córka i wnuki zapraszają. —3938

† Dnia 29-go listopada r. b., tj. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felicji z Milewskich **Łubieńskiej,** odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —4075

† Dnia 29-go listopada r. b., to jest w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Andrzeja **Zaremby,** b. kasjera w Łowiczu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —4074—

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go listopada, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Józefa **Brauna,** zmarłego w Szczawnicy dnia 15-go sierpnia r. b, na które pozostała matka z żoną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —4078

† Wszystkim, którzy tak licznie w dniu 25-ym b. m. raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie przeprowadzenia najdroższych nam zwłok ś. p. Bronisławy z Kadeczów **Schurig** na miejsce wiecznego spoczynku, składamy najczulsze podziękowanie, w szczególności zaś W-mu ks. superintendentowi Dichlowi za wzniosłe słowa wypowiedziane nad grobem ku ukojeniu rozżalonych serc naszych, oraz kolegom i przyjaciołom, którzy szlachetną pomocą w niedoli, rzewnemi śpiewami i przeniesieniem na własnych barkach tych drogich nam szczątek, uczciliście pamięć zmarłej, wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać,"

—4081— **Pozostały mąż z dziećmi i rodzeństwem.**

Nadesłane.

Papierosy francuskie:

Caporal superieur, Caporal Hongroises i Caporal Dubec w cenie rs. 1 za 100 sztuk w różnem opakowaniu.

Tytonie francuskie:

Caporal superieur rs. 3 i Caporal ordinaire rs. 2.40 za funt. polecają

Kalinowski i Przepiórkowski,

w Warszawie, hotel Europejski.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 27 go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)* — W delegacji węgierskiej oświadczył szef sekcji Szoegyenyi, że zeznania Karawełowa co do udziału Austrji w zawichrzeniach bułgarskich, powtórzone przez *Nowoje wremja,* nie mają żadnej podstawy. Austrja nic nie wiedziała o gotującym się spisku na ks. Battenberga.

Londyn 27 go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Z Irlandji nadeszły niepokojące wieści o przygotowanem powstaniu ligi. Wydano rozkazy aresztowania wielu osób.

Bukareszt 27 listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Toczące się tutaj układy o pożyczkę bułgarską rokują powodzenie.

Sofja 27-go listopada. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Deputacja wybrana przez zgromadzenie narodowe, celem porozumienia się z mocarstwami co do kandydata na tron bułgarski, przybywa najprzód do Wiednia. Zapewniają, że rejencja oświadcza się za wyborem Vogoridesa, siostrzeńca Aleka baszy. Jest to kandydat stanowczo sprzyjający Rosji.

Sofja 27-go listopada. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Wszyscy przedstawiciele mocarstw oświadczyli, że ukaranie sprawców ostatniego spisku w szkole junkierskiej jest koniecznem.

Belgrad 27-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Zaszły tutaj wypadki cholery, zawleczonej prawdopodobnie z Semlina, gdzie zaraza wystąpiła bardzo gwałtownie.

Dżurdżewo 27 go listopada. — *(Tel. Aj. półn.)* Rezerwiści austrjaccy, przebywający w Bułgarji w znacznej liczbie i zajmujący się rzemiosłami, zostali do Austrji powołani. Rząd sofijski rozkazał prowadzić w armji bułgarskiej energiczną propagandę antirosyjską.

Telegramy handlowe.

Berlin 27-go listopada (po południu).

W dalszym ciągu usposobienie na giełdzie panowało coraz słabsze. Obroty małe. Kursa dążą ku zniżce. Troskliwość o armje i kredyta na cele wojenne, wyjednywane u rozmaitych parlamentów, nie pozwalają giełdzie uspokoić się. Wartości spekulacyjne mocniej. Akcje kredytowe ciągle podnoszą się w kursie i dziś zyskały znów 4 marki. Wartości bankowe bez zmiany. Kolejowe słabo. Na polu rent obcych dla rosyjskich usposobienie niezmienione przy małych obrotach. Ruble niżej. Żyto w towarze gotowym bez zmiany, na dostawę o 75 f. niżej.

Berlin 27-go listopada *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	192.30	Akcje kredytowe	480 —
Weksle na Warszawę	192.—	Listy zast. ser. I-ej	59.70
Wek. na Peters. krótk.	191.60	Weksle na Lon. krótk.	20.37
Wek. na Peters. dług.	190.50	„ „ „ długot.	20.23
Bil. ban. ros. na dost.	192.—	Żyto w tow. gotow.	131.—
Wschodnia poż. II em.	59.20	Żyto na jesień	133.—

Kurs rubli obniżył się znowu w Berlinie o 20 f. w tranzakcjach kasowych i o ćwierć marki w końcomiesięcznych. Kurs 192 m. za 100 rs. odpowiada notowaniu 52.08 przeszło rubli za 100 m. bez kosztów tranzakcji, czyli około 52.20. Widzimy więc, że notowania wczorajsze na giełdzie warszawskiej nie były wcale zbyt wygórowane. Jeżeli więc do jutra nic się nowego nie stanie, spodziewać się można usposobienia równie mocnego i kursów równie wysokich jak wczoraj. Notowania dnia poprzedniego były: 192.50, 192.25, 476, 131, 133.75. *J. Wł.*

Gdańsk 26-go listopada.

Pszenica	cena najwyższa krajowa	7.70
„	„ regulacyjna bieżąca	7.20
„	„ na dost. wiosenną.	7.40
Żyto	cena najwyższa za polskie.	4.75
„	„ regulacyjna	4.75
„	„ na dostawę wiosenną	4.90
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 25-go listopada 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 106—109, średnia 100—105, ordynaryjna 90—98.

Żyto: wyborowe 78 — 79, średnie 75 — 77, ordynaryjne ———.

Jęczmień: wyborowy 80—83, średni 73—78, ordynaryjny ———.

Owies: wyborowy 80—84, średni 70 — 76, ordynaryjny 65—68.

Gryka: 70 — 75. **Groch:** 73—100. **Kasza** jaglana wyborowa 90—105.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Na rynku w Gdańsku d. 26-go listopada, to jest w piątek—wedle sprawozdania p. R. Damme—pszenica była chętnie kupowana po cenach niezmienionych, a nawet nieco wyższych,

Notowano polską czerwonopstrą nieczystą 123 f. 137 m., pstrą 123—125 f. 137—139 m., jasnopstrą 127 i 128 f. 143 i 144 m.

Szklistą 128 f. 142 m., wysokopstrą szklistą 126—133 f. 143—148 m., bardzo piękną takąż 149 i 150 m. za tonnę.

Żyta dowozy umiarkowane. Ceny niezmienione—polskie 95 m.

Jęczmień również bez zmiany. Polski duży 101 i 103 m., gatunek nie świetny.

Rosyjski 102 m. za tonnę.

Owies polski 85 m.

Groch polski na paszę 103 m.

W Londynie targ ożywiony. Ceny pszenicy mocne.

W Paryżu d. 25-go pszenica bez zmiany 22.60, mąka 51.75.

W Peszcie usposobienie lepsze—pszenica na wiosnę 8.91.

W Wiedniu pszenica 9.20, żyto 6.80—z dostawą na wiosnę. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Na targ praski dostawiono w zeszłym tygodniu bydła stepowego 1,485 sztuk—oraz krajowych 116. Z powodu niepogody targ odbywał się z trudnością. Kupcy nie zbierali się razem w dosyć wielkiej liczbie. Rzeźnicy warszawscy kupili 900 sztuk—do Łodzi kupiono 401. Ceny niezmienione. Mięsa wołowego dostawiono 3,896 pudów—ceny w detalicznej sprzedaży: 10, 11—12½ kop. za funt. Polędwica 15—22½, łoju funt 13 kop.

Ozór 75—90, cztery nogi 50—90, flaki 100, cynadry 25 kop.

Cieląt 742 sztuk. Cielęciny dyszek 13—15, inne części 12 kop.

Móżdżek 13—15, wątróbka 25, cztery nóżki 20—25 k.

Baranów 1,000 szt.—baranina 12—13½, inne części po 10 kop.

Wieprzów 2,000 sztuk—ceny niezmienione, niezbyt wysokie. Wieprzowina od szynki 12, boczek 12½, schab 15 do 17 kop. za funt.

Słonina 15—18, solona 20—24, sadło 16—18 k.

Wędliny drogie ciągle. Szynki w całości 22½ kop. do 25, częściowo 40—50 kop., kiełbasy 18—40 kop., wedle gatunku. Kiełbasek parowych 30 kop. za funt.

Prosięta od 60 kop.

Drób—indory 2.50—3.50, indyczki 1.50—2 rs., pulardy po 1 rs., gęsi 75—200, kaczki 50—60, kury i koguty 35—75, kurczęta 20—40 kop., gołąbki 36—40 kop.

Zwierzyna droga. Sarna 10—18, zające 100—180, kuropatwy 75—100, jarząbki 100—120 kop. sztuka. Kwiczoły 30—45 kop. para, drobne ptaszki 15 kop. para.

Ryb dosyć. Żywe szczupaki i karasie 35—40, liny, karpie 27½—30 kop. Śnięte 10—20 kop.

Śledzie 1½—7½, wędzone 3—5, minogi 1½—5, sielawy 10—20 kop.

Nabiał bardzo drogi—masło 40, 50—55, śmietana 35 do 45 kop.

Jaj kopa 1.35, na sztuki po 2½ kop.

Jarzyn i warzyw dosyć i są tanie, z wyjątkiem kapusty. Kopa średniej 3 do 6 rs. Kartofle 1.35 do 1.80 za korzec.

Grzybów funt 45—60, maku kwarta 20 kop.

Olej do jedzenia 48 kop. kwarta, powidła 15 kop. funt. Miodu funt 18—30 kop. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani B. L.*—Bywają czasem pytania na pozór bardzo proste, na które jednak odpowiedzieć jest trudno. Jak np. wskazać podręcznik do jakiej nauki nie wiedząc co już umie, to jest jaki stopień ogólnego wykształcenia posiada osoba, która ma z niego korzystać. Na pytanie takie najlepiej mógłby odpowiedzieć tylko pedagog, znający lub mogący przez zapytania zbadać rozwój umysłowy ucznia. Zupełnie to tak samo jak z chorobami, których bez osobistego zbadania pacjenta trafnie leczyć niepodobna. Radzimy Historję Bobrzyńskiego lub Szujskiego mniejszą, nie możemy jednak ręczyć czy która z nich dokładnie odpowie potrzebie.

— *Panu Janowi Rucińskiemu.*— Za najlepszy uważamy dykcjonarz t. zw. emigracyjny, choć już przestarzały. Z nowszych dobry Janusza, wydanie lwowskie.

— *Panu J. Ł.*—W myśl postanowienia z r. 1857-go tylko posiadający stopnie kandydata jednego z uniwersytetów w Cesarstwie mają prawo wyjeżdżać za granicę dla dalszych studjów. Co do wskazówek, o jakie pan pyta, najlepiej sprowadzić programat z Krakowa.

— *Panu Kempnerowi.*—Polecamy Komentarze Freunda, zapewniając go, iż ten sposób kształcenia się do niczego nie prowadzi. Hachette ma wydać komplet dzieł, o które panu chodzi.

— *Panu Essee.*—I tym razem nie miał pan szczęścia. Pisząc podobne rozmowy trzeba się koniecznie narazić na porównanie z poetami, którzy używali tej formy, a z takiego porównania bardzo trudno wyjść zwycięsko.

— *Panu T. H. nr. 17.*—Postępowanie firmy Aleks. v. Suchanek, która zawiązawszy z mnóstwem osób w kraju naszym stosunki i pobrawszy pierwsze wpłaty na zakup pożyczek premjowych, przeniosła się do Berna w Morawji, było już przedmiotem artykułów w *Gazecie Sosowań*, w naszem piśmie i w innych. Jeżeli ci panowie, jak pan zapewnia, i własnych swoich pracowników zawiedli, jest to tem smutniejszą ilustracją podjętego przez nich interesu.

LOGOGRYF.

(Ułożył J. Ż.)

Z następujących zgłosek ułożyć 14 wyrazów tak, ażeby początkowe i końcowe litery, czytane z góry do dołu utworzyły imiona i nazwiska dwóch historyków polskich.

Sylaby: am, ar, as, beth, bo, ce, choj, cka, czy, czym, czyń, do, gil, hor, je, jed, koł, kro, lam, łą, na, nan, ne, nów, o, or, pa, pell, per, ra, re, rol, se, ser, ski, taj, to, wa, wab, wiec, za.

Znaczenie wyrazów:

1) Pisarz polski. 2) Twórca poezji duńskiej. 3) Słynna portrecistka polska. 4) Osada w gub. kieleckiej. 5) Dzielnica Londynu. 6) Skrzypek polski. 7) Miasto na Mazowszu. 8) Nazwa dawnych pieniędzy polskich. 9) Jezioro w gub. warszawskiej. 10) Miasteczko w Galicji. 11) Dekreta królów francuskich. 12) Jezioro w W. Ks. Poznańskiem. 13) Pisarz czeski. 14) Rzeźbiarz włoski.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 325*b*.

Cicha woda brzegi rwie.

1) **C**hęciński.
2) Kuczborski**I.**
3) **C**leweland.
4) Ewilmerodac**H.**
5) **A**chromatopsja.
6) Glasgo**W.**
7) **O**reada.
8) Trinida**D.**
9) **A**ntinori.
10) Hijo**B.**
11) **R**ichelieu.
12) Wit Stwos**Z.**
13) **E**kbatana.
14) Seelin**G.**
15) **I**tneryt.
16) Neusiedle**R.**
17) **W**itenes.
18) Ostaf**I.**
19) **E**schines.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. S. Przeciechowska, J. Barnicki, C. Sztekiel, J. Stegmann, L. Neuding, Bolesz Margaliszek, J. Löwenstein, F. Vittoux, L. Grzybowska, M. Kościa, J. Szaniawski, K. Silberstein, L. Tołoczek, M. Stevich, K. Strzelbicki, Olesia M., S. Kozłowski, M. Białobrzeska, W. Holtzówna, K. Szymańska, K. Budzyński, H. Rotmil, H. Grützhendler, S. Kropiwko, K. Flisiński, B. Rakowiecki, L. Kroll, S. Borecki, W. Wolski, M. Fuksiewicz, F. Milk, Lichtenfeld, J. Dobrzelecki, A. Herman, Teresa G., A. W., M. Silberstein, D. Münc, J. Wiener, M. Brykner, D. Böhm, Z. Morzkowska, S. i J. Margulies, R. Kwiatkowska, W. Chrzanowski, J. Silbermann, P. i S. Nisenson, Z. Mucharska, A. Bednarski, S. Karczewski, V. Casperetti.

Tattersal warszawski.
Ordynackie, Okólnik Hr. Krasińskiego.

Rozrywki gimnastyczne dla dzieci.
W niedzielę dnia 28 listopada r. b. (4077)

— Dr ***M. Strasburger*** z chorobami chirurgicznemi, przyjmuje do 10 rano i od 4 do 6 po poł. Nowy-Świat 26. (4024

— Dr ***Fabian*** (Nowogrodzka 16), powrócił zza granicy. (3951)

— ***Dentysta Idzikowski,*** wynalazca systemu oprawy sztucznych zębów, przyjętego z uznaniem na zjeździe dentystów w Berlinie, przyjmuje od 10—6, plac Teatralny nr 11. Zęby wyjmuje stosując tlenek azotu jako jedyny środek przy pomocy którego rzeczywiście bez bólu operować można. (1373)

— ***Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr 165*** opuścił prasę i zawiera: Od redakcji.—Fragment z dramatu Deotymy „Wanda" (akt I, scena III).—Współcześni estetycy polscy. VI. Włodzimierz Spasowicz, pr. Piotra Chmielowskiego (z portretem).—„Wanda" Deotymy, rozbiór Kazimierza Kaszewskiego.—Nowa powieść Lindau'a.—Jan Królikowski, zarys jego artystycznej działalności, napisał Wincenty Rapacki.—„Larik", tragedja Jana Gadomskiego, ocena Witolda Janickiego.—Kronika paryzka.—Pogawędki o stanie muzykalnym Polski w XVIII wieku, pr. Władysława Górskiego. — Przeciwko aktorom. — Nowe książki. — Galerja sylwetek teatralnych. (Adolf Ostrowski, pr. Mefista).—Ze świata tonów.—Kronika, (Teatr, muzyka, repertuar).—Nemezys serca, obrazek pr. Hajotę.

Dodatek muzyczny: Leo Delibes. „Walc salonowy" z baletu „Naila".

Prenumeratorzy rocznikuEcha otrzymają w roku 1887 jedno z poniższych 3 dzieł do wyboru:

1) Wszystkie symfonje i sonety ***Beethovena*** na fortepian na 2 i 4 ręce (3 tomy).

2) Album tańców „Echo karnawałowe" zebrane i ułożone przez ***L. Lewandowskiego,*** a składające się z 12 kompozycyj. Okładka ozdobiona kolorowym rysunkiem ***Franciszka Zmurki.***

3) Kompletne jubileuszowe wydanie dzieł ***J. I. Kraszewskiego*** w 15 tomach (za dopłatą 1 rubla).

Na przesyłkę premjum Beethovena lub Kraszewskiego, nadsyłać należy 1 rs. 50 kop., na album tańców 75 kop.

Prenumerata kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.50. Adres redakcji: Senatorska 26. (1434)

— Dr ***E. L. Żórawski (choroby wewnętrzne u dzieci i dorosłych).*** Przyjmuje rano do godziny 10, po południu od 3—5. Nowy-Świat nr 16 (róg Smolnej). (4048)

4067) ***Dentysta Hackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

4069) Dentysta ***Wł. Zieliński*** powrócił z zagranicy z kongresu naukowego. Senatorska nr 4.

4080 D ta ***M. H. Neumark*** (syn), wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 11.

— D-ta ***F. Ziemiański*** przyjmuje cierpiących w swem ambulatorjum dentystycznem od godziny 10 rano do 2 i od 4 do 6 wieczorem. Krakowskie Przedmieście, róg Trębackiej nr 1. (4070)

HANDEL WIN ZAGRANICZNYCH
Stanisława Mędrzeckiego
ul. Trębacka nr 15, od Wierzbowej.
POLECA
WINA BORDOSKIE ORYGINALNE.
Butelka od rs. 1 do rs. 8.
Okseft od rs. 260 do rs. 540. (1363)

NA GWIAZDKĘ
jako stosowny prezent polecam portrety olejne i akwarelle z fotografij, gwarantuję za eleganckie wykończenie. Zakład artystyczny. Krakowskie-Przedmieście nr 27, III. (4040)

— ***Ignacy Breslauer,*** adw, przysięgły, po powrocie do zdrowia, przyjmuje interesantów w kancelarji swojej przy ul. Miodowej nr 19 codziennie do 10 godz. rano i od 4—7 po południu (4034)

— ***Sprzedaje się całkowite urządzenie szkolne,*** ogółem lub częściowo, pianina, lustra, szafy, naczynia stołowe, kuchenne i t. p. Krakowskie-Przedmieście nr 7. (4076)

WINA STARE
20% TANIEJ 20%
zakupione na licytacji po Baronie Tökkelim na Węgrzech, ***wytrawne, łagodne,*** oraz wyborne ***Maślacze,*** poleca pp. Doktorom i Szanownej Klijenteli jako prawdziwie kuracyjne
Skład Win, róg Marszałkowskiej i Chmielnej nr 107
Ad. KŁĘBKOWSKI.

WANDALIN S-ka
Plac Teatralny Nr 11
WARSZAWA.
Telefonu № 121.
POLECAJĄ NOWE CYGARA:

Havana Damas	na rs.	3.
„ Secunda	„ „	4.
„ Prima	„ „	5.
„ Deliciosa	„ „	6.
„ Cuba	„ „	7.
„ Flor	„ „	8.
„ Bouquet	„ „	10.

Pakowane po **100, 25 i 10** sztuk
fabryki
Ad. SZOPFERA
w St.-PETERSBURGU.
1397

Pracownia sukien i okryć damskich pod moją firmą „Natalja"
Szpitalna nr 4, tuż przy Chmielnej, podług najświeższej mody paryskiej wykończa z całą sumiennością i akuratnością roboty w zakres zadania wchodzące, z czem się polecam łaskawym względom JW. i W. Paniom. Tamże wyuczam najzupełniej kroju systemem Wortha. (3893)

— ***Jedyna krajowa fabryka wyrobów bursztynowych braci Bernstein w Ostrołęce,*** istniejąca od r. 1798, nagrodzona ***jedenastoma medalami,*** otworzyła w Warszawie przy ulicy Bielańskiej w hotelu paryskim, magazyn wyrobów z bursztynu i poleca Sz. Publiczności cygarnice różnej wielkości, bransolety, kolczyki, broszki, naszyjniki i rozmaite przedmioty galanterji, po cenach fabrycznych. Zamówienia uskuteczniają się szybko i sumiennie, przyjmują się też wszelkie reperacje. (1366)

— ***Warsz. fabr. wyrobów i opakowań blaszanych,*** Królewska 18, Telefon 44, poleca wszelkie wyroby blaszane, a specjalnie ***opakowania*** blaszane i ***plakaty*** na blasze. (1329

— **Wyroby platerowane** fabryki **Wichert i Wolberg** z ustępstwem **25%** od cen fabrycznych. Krakowskie-Przedmieście nr. 39 (obok hotelu Saskiego). (1297

— ***Majolik*** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Świat 7. Ceny nizkie. (1234

— ***De St. Marceaux*** „Dry Impérial"—***Szampan,*** uznany przez konesserów wszystkich krajów za wino najwytworniejsze, od lipca został wprowadzony do pierwszorzędnych składów tutejszego kraju. (1045)

— ***Kasa zaliczeń (lombard)*** przy Sali Licytacyjnej Prywatnej, dawniej Miodowa 10, obecnie Mazowiecka 20, podaje do wiadomości, iż w dniu ***13 grudnia r. b.*** i następnych, ***sprzedawać się będą przez licytację zastawy*** nie wykupione lub nie prolongowane w czasie właściwym. (1354)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Kob. lekarz dentysta ***Olga Scholten,*** Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (3554

EDWARD WESTFAL

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 1/162a, dom hr. Ludwika Krasińskiego.

poleca wielki wybór cygar prawdziwych hawańskich ze zbiorów r. 1886-go i lat poprzednich, najlepszych fabryk w Hawanie, w cenie od rs. 8 do 100 za 100 sztuk w opak. po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk. (3252)

703) Fabryka wyrobów stalowych ***W. Bienkowskiego,*** dawniej sukc. ***Gerlach,*** Nowe-Miasto nr 1877 (1), obok kośc. PP. Sakramentek w Warszawie, poleca wszelkie wyroby z najlepszej stali angielskiej po cenach możliwie przystępnych w głównym składzie przy rogu ul. Senatorsk. i Miodowej 496, oraz w nowo otwartej filji przy rogu Marszałkowskiej i Próżnej. Tamże przyjmują się reperacje.

S. Glinskiego—Szuwaks glicerynowy,
S. Glińskiego—Smarowidło do butów,
S. Glińskiego—Atramenty,
S. Glińskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki ***Magenta*** doskonałe a tanie!
Poleca skład ***S. Glińskiego,***
Nowy-Świat 69. (282) Nowy-Swiat 69.

Objaśnienie.

Z powodu wątpliwości wynikłych w ostatnich czasach w kwestji asekuracji biletów 5% pożyczek premjowych rosyjskich, niżej podpisana firma, która ten rodzaj operacji przed 20-tu laty najpierw do kraju naszego wprowadziła, uważa za konieczne przypomnieć zasadnicze punkta, na jakich dokonywa ubezpieczenia rzeczonych biletów od amortyzacji:

1. Pragnący zaasekurować bilet pożyczki premjowej, potrzebuje podać tylko ***serję*** biletu (podanie zaś numeru nie jest wymagane).

2. Wymiana biletu ubezpieczonego i wylosowanego następnie do amortyzacji na bilet niewylosowany, dokonywa się bezzwłocznie po otrzymaniu urzędowej tabeli ciągnienia, czyli najpóźniej w trzy dni po odbytem losowaniu, bez żadnej ze strony klienta dopłaty, jedynie za złożeniem biletu wylosowanego z odpowiedniemi kuponami i świadectwa ubezpieczenia.

3. Obowiązek wymiany biletu umorzonego na nieamortyzowany, ciąży firmę tylko przez sześć miesięcy od dnia wylosowania.

4. Koszt amortyzacji podany zostaje do publicznej wiadomości przez ogłoszenia w gazetach kilka tygodni przed każdem ciągnieniem.

NB. Nietylko urzędowe wykazy ciągnień, ale nadto wykaz umorzonych, a u nas ubezpieczonych biletów. wywieszony jest w kantorze w miejscu widocznem dla dogodności interesantów.

Maurycy Nelken i S-ka.

1383 Krakowskie-Przedmieście nr 71.

— ***Maszyny do linjowania i Prasy*** w fabryce Jasna nr 3, u Quaasa. (3704)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny i minuty.)	Przychodzą (godziny i minuty.)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — rano	9 35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 10 rano	5 40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	6 45 wiecz.	9 20 rano
Kurjerski 2 klasy	9 25 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 — rano	10 35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5 — po poł.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10 — rano	8 — wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 12 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztowy 3 klasy	10 8 rano	7 38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 33 wiecz.	4 5 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	7 50 wiecz.	8 30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7 15 rano	10 10 wiecz.
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	5 50 po poł.	11 50 rano
Osobowy	9 30 rano	8 12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł.

Statki parowe **FAJANSA** odchodzą: Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 zrana.—Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele wtorki i czwartki o g. 5½ zrana.

F. WORONIECKI

Zegarmistrz,

Ulica Czysta Nr 2, w Warszawie.

Poleca w bardzo wielkim wyborze

ZEGARKI GENEWSKIE.

Zakład egzystuje od 1866. **Patek**, Philippe i Sp. i z wielu innych pierwszorzędnych fabryk. **Zegary** Paryzkie. **Regulatory** Frejburskie. **Dewizki** złote i z trwałej kompozycji. **Szkatułki samogrające** z repertuarami polskich kompozytorów.

MEDAL SREBRNY
Warszawa 1885 r.

CENY NAJNIŻSZE—STAŁE.

Sprzedaż i naprawa z dwuletniem poręczeniem.

W Niedzielę i święta Skład i Pracownia zamknięte. 2232

KALENDARZ biurowy ścienny,
KALENDARZ ścienny ozdobny,
KALENDARZ do zrywania,

na rok 1887,

starannie odrobione, wydane zostały nakładem

Składu papieru

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIECO,

przy ulicy Miodowej № 497b.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2295R

Bardzo użyteczne Notatki dzienne na cały rok.

Kalendarzyki bronzowe wieczne, w cenie od rs. 1 do 5 piękny prezent na Gwiazdkę.

1885 r. **1886 r.**

Medal srebrny.

SER SZWAJCARSKI

Wielki medal srebrny.

odznaczony najwyższemi nagrodami za produkta nabiałowe, na Wystawach w Warszawie,

nie ustępujący pod względem dobroci produktowi oryginalnemu, **a od niego o połowę tańszy,** poleca

PAROWA SEROWARNIA

Dóbr Opole pod Białą.

Zamówienia od pp. Kupców przyjmują się: Zielna № 21 (nowy), mieszkania 1, gdzie także próby obejrzeć można.

Sprzedaż detaliczna po kop. 40 za funt, w handlach następujących:

Leszno № 2, Fr. Krupecki.
Bielańska № 5, P. Voigt & Comp.
Krakowskie-Przedmiescie № 27, L. Wróbel.
№ 41, Piotr Voigt.
Chmielna № 4, J. Bogucki i S-ka.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Marszałkowska № 121, Juljan Zahorski.
№ 94, H. A. Gajewski.
Twarda № 8, A. Wnorowski.
Nowolipie № 17, A. Wnorowski.
Róg Leszna i Karmelickiej, M. Stypiński.
Praga—Targowa № 149, M. Stypinski. 2126R

Wyszło z druku dziełko p. t.:

Jak nasze ŻYDÓWKI wychodzą za mąż i co je czeka w przyszłości,

napisał **Amicus Plato** (pseudonim).

Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w drukarni Ch. Keltera, Nowolipie № 11. 2298

Świeżo wyszła z druku powieść

Wiktora Hugo p. t.

„BUG-JARGAL".

Cena kop. 60. 2274R

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w księgarni **A. H. Kleinsingera,** przy ul. Świętokrzyzkiej № 1.

OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

DOLINA SZWAJCARSKA

W Niedzielę d. 28 Listopada 1886 r. o godzinie 7½ wieczorem,

1-y Koncert śpiewaków Tyrolskich i wirtuozów na cytrze.

STIEGLER.

Cena wejścia: krzesła po rs. 1 kop. 5, kop. 65, wejście kop. 30. 2333

Daktyle Marokańskie

tegorocznego zbioru,

pierwszy transport nadszedł do

Handlu Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 2280r

PARYZKIE

Szafa do książek i Biurko (nowe)

w stylu starożytnym, bardzo ozdobne, **do sprzedania—Orla № 5,** nowy, mieszk. 5, od godz. 10 do 5-ej wieczór, w Niedziele do 1-ej po południu. 2306R

Piotr Sliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: Świętojańska nr. 31, pod Okrętem.

PRACOWNIA

Władysławy Pachólskiej,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres **tualety damskiej** wchodzące **i takowe wykonywa po cenach umiarkowanych,** z czem poleca się względom WW. Pań.

Aleja Jerozolimska № 74,

(w podwórzu 1-sze piętro). 2290r

GŁÓWNY SKŁAD PAPIERU

z różnych fabryk

przy ulicy Królewskiej pod Nr 49,

drugi dom od placu Grzybowskiego, w podwórzu, w oficynie, wprost bramy.

Sprzedaje hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych papier:

Drukowy.
Konceptowy.
Mundsztukowy.
Naturowy (w kolorach).
Pakowy (w różnych gatunkach) i p.

Skład przyjmuje również wszelkie obstalunki na różne formaty. 2221

KARETA

osie na oliwie, na 4 lub 6 osób, wygodna, mało używana, zdatna do miasta i w najodleglejsze podróże, bez zawodu, z powodu okoliczności do sprzedania, Hoża 14, mieszk. 9, od 11 do 2 po południu. 2364R

Do 1-go Stycznia będą się oddawać **w Kantorze najmu Powozów, przy ulicy Brackiej № 22,** zwyczajne remizowe paro-konne, dwóch i trzech miejscowe karety, po 75 kop. na godzinę, a na śluby, pogrzeby, wieczory i do teatrów, po 2 ruble 50 kop. 2160R

Poszukuje się z miejsca pobytu niewiadomego **Kazimierza Sykte** geometrę, rodem z **Tarnowa** w Galicji, celem odebrania spadku po ś. p. Franciszce Armatysowej.—Zgłoszenia przyjmuje Antoni Świderski w Tarnowie. 2331

Lombard Prywatny

ulica Widok № 17,

w ubiegłym tygodniu zwrócono zaliczeń rs. 750, wpłynęło procentów rs. 129 kop. 67, wydano na zaliczenia rs. 1,150 kop. 50, pozostaje w Kassie do wypożyczenia rs. 7,099 kop. 50. 2318r

W gubernji Kaliskiej, pomiędzy Marchwaczem a Opatówkiem, w miesiącu Sierpniu r. b.

skradziono przywiązany do powozu kufer

w którym znajdowała się garderoba damska, dokumenty pieniężne i papiery wartościowe, z których jeden **list zastawny był na rs. 500 Serji V № 47,570.**

Ktoby posiadał jaką wiadomość: o sprawcach tej kradzieży, **raczy dać znać do składu szczotek i pendzli Aleksandra Feista,** przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, **za nagrodą rs. 50.** 2320R

OBWIESZCZENIE,

ZARZĄD 2321r

Towarzystwa Osad Rolnych,

zawiadamia osoby interesowane, że w Osadzie rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu, (stacja kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda lub Radziwiłów), w dniu 3 (15) Grudnia r. b., odbywać się będzie licytacja in plus na sprzedaż pudów 72 funtów 14 metalowych zużytych narzędzi i sprzętów (szmelc) stalowych, żelaznych i t. p., oraz różnej starej odzieży i szmat.—Warunki są do przejrzenia każdego dnia prócz Świąt, w Biurze Zarządu, Królewska № 33 i w Kancelarji Osady na miejscu w Studzieńcu.

Nowy-Świat Nr 54/58, 1-sze piętro.

1,000 par. **WYPRZEDAŻ** 1,000 par.

Sortowanego Obuwia

damskiego i dziecinnego,
przez kilka dni trwająca.
Ceny bardzo nizkie. 2334

Nowy-Świat Nr 54/58, 1-sze piętro.

Oryginalne tylko z poniższą marką.

NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty
i Karmelki
L. H. PIETSCH & Comp.
w Wrocławiu.

Dr med. Hermann Klenke, członek Królewsko-Pruskiej Akademji Nauk w Erfurcie etc., w dziele swem „Słownik domowy o zdrowiu," część II, str. 74 i 75 wyraża się:

„Prawdziwy ekstrakt słodowy jest środkiem pożywnym i wzmacniającym, służy jako pokarm w skrofułach, osłabieniu ogólnem, rekonwalescencji po chorobach osłabiających. Ekstrakt jako łatwo strawny może być używany z pożytkiem jako pożywienie przy osłabieniu żołądka lub innych organów trawienia

Jest środkiem dyetetycznym przy podrażnieniu organów oddechowych jak np. katar, chrypka, kaszel i działa tu z wielkiem powodzeniem na podstawie łatwo zmiękczających się i rozkładających się części składowych.

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 40. Karmelki 30 i 50 kop. Opakowanie i przesyłka, liczą się oddzielnie. Skład główny dla Rossji w **Petersburgu** u W. Auricha, Wielka Morska № 17, w **Warszawie** u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła pp. Kanoniczek. 1939R

Lekcje Tańców

udziela po domach i u siebie, ul. Nowy-Świat № 32.—**J. Zuberbier,** Art. T. War. 2328

Ceny zniżone!

Pierwsza w kraju fabryka

Stempli Kauczukowych,

Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6,
(Hotel Angielski). 2192

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście 64,
Resursa Obywatelska,

poleca **Płótno Jarosławskie,** z najcelnieiszych Fabryk, oraz wielki wybór **towarów białych** i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

1 szt. Płótna Jarosławskiego 33 ł., rs. 7.
Płótuo krajowe 30½ łok., rs. 3 60 i 4.
Półpłótno Szlązkie, szt. po rs. 4 i 4.50.
Perkale białe, po kop. 9, 11, 12, 14, 15, i t. d.
Madepolam w dobrym gatunku, po kop. 14, 16, 18 i t. d.
Półpłótno na łokcie, po kop. 8, 10, 12, 14 i t. d.
Dymka i Brylantina w dobrym gatunku, po kop. 18, 20.
Pika biała (reps), po kop. 27½.
Pika biała barchan, po kop. 35.
Victorje, po kop. 22½, 25, 30, 35 i t. d.
Płótno prześcieradłowe Jarosławskie 2½ i 3 łok. szerok., od kop. 45 do rs. 1.35.
Dymka na kalesony, w dobrym gatunku, po kop. 13, 16, 18, 20, 25.
Drelichy na materace, od kop. 25.
Firanki tiulowe angielskie, po kop. 25, 30, 40, 50, 60 i t. d.
Chustki białe do nosa, od k. 80 za tuzin.
Bielizna stołowa, biała i kolorowa, po cenach bardzo nizkich.
Kołdry pikowe, szt. rs. 3.25. 2262r

Z dniem 28 Listopada Magazyn w Święta i Niedziele od godziny 1-ej otwarty.

ZGUBIONO

Talony dwóch 4% Obligacyj Królestwa Polskiego № 23889 na 150 rs. i № 113593 na 100 rs.—Łaskawy znalazca raczy je złożyć w Wydziale Likwidacyjnym Warszawskiego Oddziału Banku Państwa, gdzie prawa moje zostały zastrzeżone.
2230R **KLARA WINAWER.**

Sztuka płótna krajowego, 30½ łokci, Rs. 3 kop. 60.
Sztuka płótna krajowego, 30½ łokci, Rs. 4.
Kapy na łóżka Rypsowe wełniane jedwabiem szyte, Rs. 4.
Dywany trwałe, piękne, wojłokowe, Rs. 3.
Krepa na suknie, podwójnej szerokości, kop. 30.
Plaids na suknie, podwójnej szerokości kop. 45.
Afganistan piękny wyrób, na suknie, czysto-wełniany, kop. 60.
Na spodnie piękny zimowy kort, 2½ łok. szerok., Rs. 1 kop. 35.
Flanela czysto-wełniana, na suknie, 2½ łok. szerok., kop. 60.
Materjały na pokrycie futer, od Rs. 1 za łokieć.
Gacie z multonu zdrowia, podług miary, po kop. 90.
Materace gotowe, drelichowe, po Rs. 3 kop. 50.
Bielizna męska, damska i dziecinna, po cenach bardzo przystępnych, w znanym Składzie Towarów przy rogu ulic: Dzikiej i Nzwolipek dom Brauna № 1, mieszkania 4. 2295

ŚLEDZIE pocztowe

doskonale, oraz

Kawior Astrachański

gruho-ziarnisty, od rs. 1 kop. 50 za funt, poleca **A. W. KOCZALSKI,** ul. Świętokrzyzka № 31, 1-sze piętro. 2290

DYWANY

strzyżone, perskie, bucharskie, krajowe, Chodniki, Serwety,

najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza,
ulica Mazowiecka № 16. 2202

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do zębów

Wielebnych O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor)
2 MEDALE ZŁOTE
w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora **PIOTRA BOURSAUG**

Codzienne użycie kilku kropli Elixiru **do Zębów Ojców Benedyktynów,"** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 i 8 *fr. Proszku pudełko:* 1 *fr.* 25, 2 *i* 3 *fr. Pasta udełko* 2 *fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** *3, ul. Huguerie 3,* BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat № 69, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1886 roku, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu szkła aptecznego.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godziny 11-ej przed południem w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie, opłaconej marką stemplową kop. 60, wadjum rs. 800 i dołożyć przytem świadectwo na prawo handlu.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 11 ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt i dni galowych.

Za Wojenno-Medycznego Inspektora, Radca Stanu **Żukomski.**

2277r Za Sekretarza, Rudca Honorowy **Basow.**

HOTEL POLSKI

W WARSZAWIE, 2013

położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych hoteli zagranicznych; posiada 120 numerów nowo umeblowanych, w cenie od 50 kop. do 4 rs. na dobę z jedną pościelą, bibljoteka dla gości bezpłatna, restauracja, cukiernia, najem karet, ogródek spacerowy.

Nowa Administracja Hotelu, poleca się względom Szanownej Publiczności.

Wielki medal srebrny. 636r **Lakiery i Farby** Cenniki franco i gratis.

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Kantor Wynajmu Karet i Powozów, Karetek Kolejowych i jedu konnych Remizowych.

Plac Warecki № 18,

podaje do wiadomości, że wynajmuje Omnibusy cztero-osobowe, z galerją na rzeczy, na wszystkie odchodzące i przychodzące pociągi.

Cena za kurs rs. 2.

Na niniejsze udogodnienie zwraca się uwagę właścicieli Hoteli.

Telefonu № 75. 2144

Do sprzedania:

Kareta, Kocz z fordeklem, Faetony na dragach, Faetony ze drzwiami, Sanki, Amerykany i Bryczki—Ulica Śliska № 21 nowy. 2309

Dzierżawa Donacyjna

1414 mórg, przy kolei, bardzo korzystna, na lat 10, z inwentarzem żywym i martwym, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ul. Chmielna № 28 nowy, mieszk. 3. 2289

Wezwanie do PP. Stolarzów. 2230

W fortecy Nowogieorgiewskiej (Modlinie), za trzy tygodnie można otrzymać stolarską robotę z dębu i sosny (okna, drzwi i t. p.) z materjału gotowego. — Żądający otrzymać te roboty z przedsiębierstwa od sztuki z własnym instrumentem, mogą zwracać się w tym przedmiocie do Kapitana wojennych Inżenierów Miaskowskiego w fortecy Nowogieorgiewsk. — Cudzoziemcy i starozakonni robót tych otrzymać nie mogą.

W jednem z największych miast po Warszawie, jest do sprzedania dobrze prosperująca

CUKIERNIA

Obrót roczny trzydzieści kilka tysięcy rubli. — **Wiadomość: w cukierni J. Zawistowskiego, Plac Bracki.** 2296R

Fabryka Pończoch

najnowszej konstrukcji, jedynie z powodu wyjazdu jest do sprzedania z całkowitem urządzeniem na b. korzystnych warunkach, maszyny nabyć można razem lub częściowo.—Wspólna № 30, mieszk. 2, zastać można od godz. 10-ej do 2-ej po południu. 2304

Perfumy Angielskie i Francuzkie.
Wodę Kolońską.
Wodę Leśną.
Olejki do Wody Kolońskiej.
Ma zaszczyt polecić:
Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,
w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 38. 2285R

W. GUNDELACH.
Pracownia Sukień i Okryć Damskich,
Nowy-Świat № 60 (66), gdzie apteka W. Lilpopa.
Ma honor zawiadomić JW. Panie, że wykonywa obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, podług najświeższych modeli paryzkich, a kilkoletnia praktyka moja w magazynie **B. Herse,** daje możność zadosyćuczynienia, wszelkim wymaganiom JW. Pań. 2311

SKŁAD M. MASZKOW,
dawniej
BRACI MASZKOW,
który mieścił się poprzednio na Krakowskiem-Przedmieściu № 448/9, naprzeciwko kościoła Ś-ej Anny (po-Bernardyńskiego,
przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście Nr 23, róg ul. Trębackiej i poleca;
Świeżą i wyborową Herbatę, szczególniej zaś gatunki na cenę **rs. 2 k. 16 i rs. 2 k. 66** za funt.
Samowary tombak. i mosiężne w rozmaitych fasonach, z celniejszych tulskich fabryk.
Samowary dziecinne na Gwiazdkę.
Tace, Miseczki, Czajniki, Noże, Miednice, Szczoty i t. p.
Wybór znaczny.—Ceny możliwie najniższe.
Przy składzie znajdują się również **Obrazy św. praw., Krzyżyki** złote i srebrne, **Łańcuszki** złote i srebrne, **Solniczki** srebrne, **Lampki** i t. p. 2310R
Krakowskie-Przedmieście № 23, róg Trębackiej.

Fabryka Gorsetów „Nelly,"
Nowy-Świat Nr 61 nowy,
poleca wielki wybór gorsetów fiszbinowych, różnokolorowych: białych, szarych, czarnych i pasowych.—Gorsety atłasowe po bardzo przystępnych cenach.—Gorsety włosiennicowe z brykielkami, lub sprężynowemi przodami dla osób nie znoszących fiszbinu.—Leniuszki dla osób starszych lub słabych.—Szelki i Gorsety do prostego trzymania się dla panienek.
Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.
Cennik wysyła się na prowincję franco.
Z szacunkiem
„Nelly," była krojczyni pani „Marie,"
2319R **Nowy-Świat № 61.**

Woda gorzka **Franciszka Józefa** jest dobrym środkiem przeczyszczającym, działająca w małych stosunkowo dawkach szybko i skutecznie.
Warszawa, d. 17/29 Kwietnia 1886 r.
Pr. Dr A. Popow.

Zawsze żądać trzeba wyraźnie

Wodzie gorzkiej **Franciszka Józefa** przyznają wyższość nad innemi takiemiż wodami mineralnemi, w wypadkach gdzie idzie o osiągnięcie skutku za pomocą małej ilości.
Warszawa d. 3/15 Kwiet. 1886 r.
Pr. Dr Lambl.

FRANCISZKA JÓZEFA
woda gorzka.
2294R

Nie sprowadza ŻADNYCH BÓLÓW **Prof. von Bamberger** W WIEDNIU.

Nabywać można **w Warszawie** we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja **w Buda-Peszcie**

Jest skuteczniejsza **JAK INNE WODY GORZKIE** **Prof. Leidensdorf** W WIEDNIU.

Dozwolony przez Departament Medyczny.
Niezawodny środek
na wygubienie **odcisków i brodawek** w przeciągu 5 dni,
pod nazwą
MENTOLIN,
wynaleziony przez Prowizora farmacji **Kapłana w Moskwie.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie Aptecznym p. Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat № 38.
Nabywać można we wszystkich Składach Aptecznych i Aptekoch w Warszawie i na prowincji.
Cena pudełka kop. 40 i 60. 2314R

PIERWSZA
WARSZAWSKA
Parowa Fabryka
MUSZTARDY
Arthur & Comp.
Medal srebrny. Dyplom pierwszej klasy.
2147R
w Warszawie, ulica Leszno Nr 4, wprost Rymarskiej.

ZAKŁAD MODELARSKI
i Maszyna do szabowania.
Krzywe-Koło Nr 14.
2302 **M. MICHALSKI.**

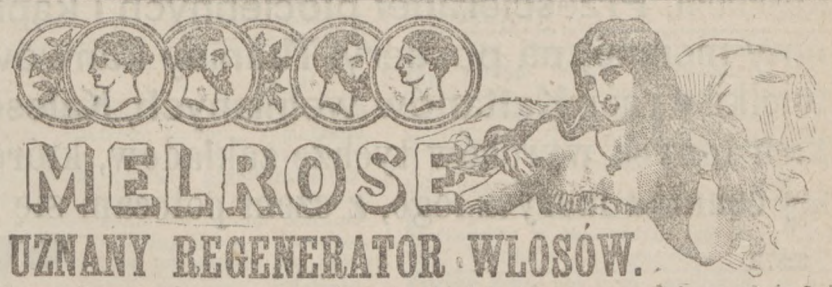

MELROSE
UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.
Melrose włosom siwym szpakowatym i splowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie, bardzo umiarkowany. Główny skład i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.
Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA, ulica Niecała № 1. 1430R

LABORATORJUM CHEMICZNE
przy Aptece
A. RAKOWSKIEGO w Zawichoście,
poleca
WODĘ LEŚNĄ
jako racjonalny i rzeczywiście skuteczny środek **do inhalacji w kokluszu** i innych cierpieniach organów oddechowych.
Skład w Warszawie u W. WALIGÓRSKIEGO,
ulica Nowy-Świat № 38. 2399R
Nabywać można we wszystkich Składach Aptecznych w Cesarstwie i Królestwie.

WARSZAWSKI MAGAZYN ŻAŁOBNY 2236R
i Przedsiębiorstwo Pogrzebowe,
urządza najtaniej i najakuratniej: kompletne pogrzeby i posiada największy skład **Trumien, Ubrań i przyborów pogrzebowych,** oraz wynajmuje Wozy i Karawany,

Nowy-Świat № 65
róg Świętokrzyzkiej.
SKŁAD HERBATY M. SZUMILINA,
istniejący od roku 1840,
na nadchodzące święta zaopatrzony został
w świeże i wyborowe gatunki Herbaty
z których amatorom szczególniej poleca:
gatunki czarnej na cenę rs. 1.76, rs. 2.16, rs. 2.36 i rs. 2.66 za funt;
kwiatowej na cenę rs. 2.56 i rs. 3.16 za funt.
Nowy-Świat № 65
w Warszawie,
Filja w Lublinie
Krakowskie-Przedmieście № 186.
2316R „

TANIO:
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
TOWARÓW BŁAWATNYCH,
z powodu zmiany lokalu
W MAGAZYNIE L. JARZĘBSKIEGO,
przy ulicy **Nowy-Świat № 59.** 2239R

Wyłączny Skład Wyrobów lnianych i pończoszniczych wysortowanych

Z ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH,

przy ulicy Czystej pod Nrem 4.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że otrzymałem **wielki transport towarów wysortowanych**, jako to:

Płótna w resztkach, Chustek do nosa białych i kolorowych, **Ręczników, Obrusów, Serwet** stołowych i deserowych, **Serwet kanwowych, Serwet kolorowych** w rozmaitych wielkościach, **Prześcieradeł płóciennych i kąpielowych** na tuziny i sztuki, **Kap na łóżka, Tkaniny** nicianej **na portiery, Tkaniny kanwowej, Chodników** wełnianych 2½ łokcia szerokich, wielki wybór **Kaftanów wełnianych, Kalesonów, Pończoch, Skarpetek**, jak również wszelkich innych wyrobów tychże zakładów, które sprzedają po cenach o **10** do **70**% poniżej cennika fabrycznego, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

2287R **W. Paczkowski.**

Znany Magazyn wyrobów złotych, brylantowych i Skład Zegarków Genewskich

JÓZEFA JAROCKIEGO,

od lat 30-tu egzystujący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej, z powodu zwinięcia interesu od dnia 1-go Listopada, ogłasza

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

PO CENACH KOSZTU. 1985

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do plukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1942R

Sardele norwegskie bez ości (Apetit Sild).
Sardele norwegskie (Anschovis), marynowane w ostrym sosie lub oliwie, w puszkach.
Sardele solone na funty, **Sardynki wędzone,**
ze świeżo otrzymanego transportu
poleca **Skład**

Fr. KRUPECKIEGO,
Leszno № 2, wprost Rymarskiej. 2267R

JAN CHRUSZCZYŃSKI
STOLARZ,
róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej Nr 22,
W WARSZAWIE,

poleca w wielkim wyborze urządzenia pokojów sypialnych, jadalnych i na zamówienie. 2291R

„FOSCARI"

Ogier gniady, krwi czystej, ojciec znakomitej klaczy **«Fine-Mouche»,** która podotąd wygrała na wyścigach sumę 86,000 rubli, stanowić będzie w Sernikach, **począwszy od dnia 15-go Lutego r. p., klacze obce za opłatą od każdej po rs. 1,000 i rs. 25** na stajnię. — Zapisy przyjmuje pan Czesław Węgliński w Sernikach, odległych od stacji drogi Nadwiślańskiej Lublin, wiorst 18 po szosie.—Ostatnia stacja pocztowa i telegraficzna Lubartow. 2288R

MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA"

z czółenkiem bez nawlekania,

z fabryki Towarzystwa Akcyjnego Seidel & Nauman,

przewyższają tak dobrocią jak i trwałością, **szyjąc lekko i bez hałasu,** wszystkie inne maszyny sprzedawane w Warszawie jako Singera lub oryginalne maszyny Singera.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po rs. 1.
dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie,
przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

2169R **K. KOPERSKI.**

Fabryka Miodo-ziołowo-słodowego
Ekstraktu i Karmelków
„LELIWA"
w Warszawie, ulica Zgoda № 6, 2256

poleca swoje wyroby analizowane i uznane przez Radę Lekarską, w niczem nie ustępujące wyrobom niemieckim, tańsze o 50%, wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.—**Główna sprzedaż** w Fabryce i w Składach Aptecznych: w Warszawie, u Mrozowskiego i u L. Spiessa; w Grodnie, u Fejsznera i Ottowicza; w Moskwie i Saratowie, u Mattejsena; w Mielitopolu, u Mindelsona; w Astrachaniu, u Kerna; w Izmaile, u Wyleżyńskiego; w Odessie, w Południowym Handlu Materjałów Aptecznych, wprost poczty i w Aptece Gajewskiego, ulica Deribasowska № 43.—**Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15.**

Nauka i wychowanie.

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2401

Lekcyj gry na cytrze udziela B. Kowalski, Instytutowa № 8, m. 8. 18875

Uczeń któryby sobie życzył udzielać lekcji, zgłosi się: Potkańskie, ulica Długa, stróż wskaże. 19118

Prof. de Prechamps, Długa 25. Osoba z doskonałym francuzkim, niemieckim, wyższą muzyką i śpiewem, życzy posady lub demi-place. 19124

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, z dobrą rekomendacją poszukuje kondycji na wsi na rok cały. Ul. Krucza № 21, m. 8, M. P. 2742

Skrzypek, uczeń wyższego kursu konserwatorjum, życzący sobie udzielać lekcji po 30 kop., raczy się zgłosić na ul. Złotą № 34, m. 30. 19069

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj. Czesława Przewuska. Złota 34, mieszk. 11. 19081

Nauczycielka francuzka ukształcona, udziela konwersacji, literatury. Nowolipie 50—53. 19055

Posady i prace.

Osoba zagraniczna poszukuje zajęcia w prywatnym domu do krawiecczyzny. Nowogrodzka 18, m. 14. 18785

200 rubli i więcej zaraz gotowizną temu, kto wyrobi odpowiednią posadę na kolejach lub instytucjach akcyjnych w Warszawie człowiekowi z wyższem wykształceniem, obznajmionemu z buchalterją, korespondencją i rachunkowością, oraz władającemu językami: polskim, niemieckim i rosyjskim. Przyjąć też może administrację dóbr ziemskich, zostających w ręku zamożnego właściciela. Wiadomość w hotelu Saskim № 63, od godz. 8 do 10 rano. 18781

Potrzebna fachowa gospodyni na wieś od Nowego Roku. Nowy-Świat 54, mieszkania 7. 18802

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczyzny potrzebne do pracowni sukien Józefy Stachurskiej. Ulica Marszałkowska 78, mieszkania 14. 18840

Potrzebny jest furgonista do rozwożenia pieczywa i odbierania pieniędzy za takowe, z kaucją rs. 50. Ogrodowa 61. 18931

Osoba z prowincji, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Wiadomość w kiosku, przy ratuszu. 18925

Polka mówiąca płynnie po francuzku poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. 18905

Osoba młoda, znająca metodę freblowską, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi na wyjazd. Chmielna № 47, miesz. № 16, prawa oficyna. 18912

Rs. 100 i znacznie więcej przeznacza młody człowiek za wyrobienie posady w Warszawie. Wiadomość Smolna № 23 nowy, m. 10, od 2 do 4, oprócz świąt. 18923

Gospodyni lat 30, przyjemnej powierzchowności, znająca się dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, na kuchni, praniu ładnem, z kilkoletniem świadectwem chlubnem, znająca dokładnie język niemiecki, poszukuje miejsca od 1 Grudnia. Adres: Hoża № 66 nowy, wiadomość u pp. Jamiołkowskich 18879

Młody człowiek, znający język polski i rosyjski, z trzech-letnią praktyką kantorową, który prowadził samodzielnie przez pół roku księgi buchhalteryjne i złożył bilans roczny w jednej z większych fabryk cukru, poszukuje miejsca buchhaltera, pomocnika. lub jakie tymczasowe zajęcie. Bliższych informacji udzieli księgarnia Wojciecha Cithurusa, Krakowskie-Przedmieście 60 nowy, róg Bednarskiej. 18949

Ogrodnik z Księztwa Poznańskiego, z odpowiedniemi świadectwami poszukuje obowiązku od 1 (13) Lutego 1887 roku. Łaskawych interesantów uprasza o przysłanie adresów na imię A. Promińskiego w Pobikrach, powiat Bielski, (gubernji Grodzieńskiej). 18957

Potrzebną jest prasowaczka, posiadająca język rosyjski, do wyjazdu do Cesarstwa, za dobrem wynagrodzeniem. Wiad.: Elektoralna № 8, mieszk. 6. 18882

Posady rządcy domu poszukuje urzędnik gwarancja hypoteczna, zaraz lub od Nowego Roku, oferty do kantoru Kurjera pod lit. J. M. 18846

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien „Leokadji K.", ul. Bracka № 20.

Człowiek umiejący dobrze powozić, znający miasto, a mający kaucji od 60 do 100 rs., może mieć zajęcie. Wiadomość handel nabiału Chmielna № 4/10. 18867

Młoda osoba poszukuje miejsca do gospodarstwa lub za pannę służącą. Marszałkowska 150, m. 6. 2720

Osoba przybyła z prowincji, poszukuje miejsca w prywatnym domu za pannę. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod N. G. 2728

Do pracowni sukien damskich Jadwigi Ignatowiczowej, przy ulicy Widok № 13 nowy, potrzebne są zaraz panny do staników, kompletnie uzdolnione i podręczne. 2730

Młody człowiek, kawaler, złoży rs. 10,000 właścicielce nieruchomości, pannie lub wdowie, która powierzy mu administrację. Listy do administr. Kurjera Q. 19012

Panna posiadająca chlubne świadectwa i rekomendacje, pracująca w handlu na prowincji poszukuje takiegoż zajęcia w Warszawie lub innem mieście od Nowego-Roku. Oferty proszę nadsyłać: stacja drogi żel. Warszaw.-Bydgoskiej Pniewo, pod lit. K M.

Pewna osoba poszukuje miejsca, z kaucją rubli 200. Ulica Ogrodowa № 29, mieszkania 18. 19009

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu. Świętokrzyzka № 18 nowy, w pracowni Heleny. 19003

Bona polka, młoda, znająca krawiecczyznę i początki muzyki, poszukuje miejsca w Warszawie. Trębacka № 1, mieszkania № 4. 2741

Wdowa w średnim wieku, inteligentna. znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca, może się także podjąć opieki nad dziećmi z całą macierzyńską troskliwością. Ulica Twarda № 36, m. 21. 19099

Subjekt potrzebny obeznany ze sprzedażą wódek. Kopje świadectw i oferty składać w kantorze Kurjera pod „Skład wódek". 19108

Zaraz potrzebny uzdolniony w prowadzeniu książki rachunkowej i kasy z kaucją rs. 300. Wiadomość kantor „Pociejko", Krak.-Przedm. № 57. 19115

Potrzebna jest zdolna podręczna do bielizny. Wiadomość Trębacka № 11, zakład bielizny „Reichel". 19113

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu w zamożnym domu, lub do dozoru dzieci, zaraz lub od 1-go stycznia. Oferty w kantorze Kurjera pod „Wanda". 19112

Osoba bardzo młoda, umiejąca prasować, potrzebną jest zaraz na wyjazd. Wiadomość Wilcza № 18, m. 28, od 11 do 2.

Młoda osoba, władająca czterema językami, poszukuje miejsca sklepowej do składu galanteryjno-niciarskiego lub kasjerki. Wiadomość Zgoda 11, m. 3. 19074

Młody człowiek, ładnie piszący, znający rysunek techniczny (obznajmiony ze stolarstwem i ślusarstwem), życzy sobie wyjechać do Cesarstwa. Oferty kantor Kurjera pod: Ksawery. 19090

Niemka młoda z lepszym wychowaniem poszukuje miejsca do dzieci, do gospodarstwa lub towarzystwa, Bielańska № 21, u pani Cieślińskiej. 19091

Potrzebny młody człowiek od Nowego Roku do samodzielnego prowadzenia składu fabrycznego z wykształceniem i rutyną handlową i bardzo dobrą rekomendacją. Oferty przyjmuje do 3-go grudnia kantor Kurjera warsz. pod adresem „Skład fabryczny № 193." 19088

Potrzebny uczeń do handlu. Rafalski, Wolska № 11. 19082

Urzędnik sądowy poszukuje zarządu domem za mieszkanie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. X. Z. 19048

Potrzebna kasjerka z kaucją rs. 300 do 400 na objęcie sklepu lub filji. Oferty składać w kantorze Kurjera warszawskiego pod znakiem 7. 19121

W administracji którego z pism poszukuje zajęcia od godz. 4-ej po południu lub całodziennie młody człowiek, obznajmiony z tą czynnością księgarz. Adresować proszę K. K. do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2745

Potrzebne uczennice do kwiatów. Wiadomość w kiosku Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 2746

Urzędnik w sile wieku, obarczony liczną rodziną, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych, chociażby do późnej nocy, w zawodzie rządcy domu, handlowym lub biurowym, za jaknajskromniejsze wynagrodzenie, w razie potrzeby może złożyc kaucję gotowizną lub rekomendacje poważnych osób. Wilcza 25, m. 18. 19128

Wdowa, 33 lat mająca, która była nauczycielką przez lat kilka, władająca przedewszystkiem dobrze językiem niemieckim, muzykalna, poszukuje w Warszawie miejsca towarzyszki. lektorki, kasjerki lub zarządczyni domu. Chłodna 46, m. 23, między 12—3 godz. 19097

Osoba, znająca języki: polski, francuzki, niemiecki i angielski, poszukuje miejsca korespondentki, kasjerki lub lektorki. Oferty: kantor Kurjera lit. T. K. 19101

Osoba, udoskonalona w kroju, krawieczyźnie, maszynach, poszukuje zajęcia. Chmielna № 45.—Kietlic. 19117

Kupno i sprzedaż.

Starożytne meble z bronzami do zbycia. Ulica Świętojańska 6/8, u rządcy domu.

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 18782

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany. firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 18091

Za bezcen garnitur aksamitny, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 18628

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

Za bezcen garnitur mebli, krzesełka fantazyjne, markizka, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafeczki, umywalnia, kredens, stół, krzesła. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2. 18519

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 18900

Szproty (wędzone sielawki) codziennie świeże w skrzynkach po 240 szt. Cena rs. 1 kop. 50. Landau, Franciszkańska 12, mieszk. 89. Lipski, Bagno 2, róg Świętokrzyzkiej. 18971

Poszukiwane są sanki używane, w dobrym stanie. Oferty pod lit. F. J. da kantoru Kurjera. 18990

Jabłka zimowe, doskonałego trwałego gatunku do sprzedania do składów owocowych. Mazowiecka № 12, stróż wskaże. 18994

Encyklopedja rolnictwa w pięknej oprawie, za rs. 50 do sprzedania. Krucza 9, mieszkania 8. 2738

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się meble z pokoju bawialnego, jadalnego, gabinetu i i inne, oraz lampy, kwiaty, lustra. Wspólna № 36, mieszk. 7, codziennie od 8—12 w południe. 18954

Billard. Poszukuje się billardu używanego, lecz w dobrym jeszcze stanie. Oferty z podaniem ceny proszę składać w biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyr. „Billard."

Poszukuje się jednego dużego lub 2-ch małych rezerwoarów używanych, mających objętości netto 600 pudów, do nafty. Bliższa wiadomość u Gustawa Nosek & Comp. Leszno № 51/3, od godz. 9-ej rano. 2724

Bo tanio! Meble! 4 foteliki i kanapa, sofa, otomana, szeslong orzechowy. Ulica Śliska № 10, mieszkania 26, dole. 18942

Futro szopy, w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna № 32, mieszk. 5. 18944

Do sprzedania za rs. 18 suknia czarna wełniana, nowa, ubierana perłami, bardzo ładnie zrobiona; umywalnia nowa rs. 15, kostowała rs. 28. Krakowskie-Przedmieście № 21, stróż wskaże. 18945

Koszule damskie, z bardzo cienkiego płótna, z koronkami nicianemi, nie prane, dane do sprzedania. Długa 6 nowy, m. 7. 18947

4 garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.—Trzaska. 18768

Fortepian bardzo mało używany, jest do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 18512

Pasztety (pain de gibier) zawsze świeże. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 18431

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej); ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2648

Suknia jedwabna bronz, najświeższy fason rs. 45 i futro lisy rs. 26 do sprzedania, Senatorska № 10, mieszk. 9, prawa oficyna. 18888

Chleb wiejski, serki owcze, bułki pszenne— wtorki, piątki przywożą ze wsi. Chmielna 15, m. 1. 18911

Dwa siodła oficerskie formy dragońskiej w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Koszyki № 19, obok Marszałkowskiej, m. 11. 18919

Pies ponter ułożony, 8-miesięczny do sprzedania. Nowy-Świat, róg Wareckiej № 53, mieszkania 9, od 4 do 5 wieczorem. 18891

Do sprzedania fotele napoleonki, materac. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. 2. 18898

Pinczerki ładnej rasy do sprzedania. Chmielna 31/21 mieszk. 2. 2719

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow Solna 18. 18899

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywawany, zbroje, meble, biżuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 16489

Do sprzedania tanio! staroświecczyzna i obrazy. Leszno 39, mieszkania 13. 17884

Magazyn mebli wyprzedaje garnitury, szeslongi, otomany, komody i na spłaty miesięczne Nowy-Świat № 37, w podwórzu.

Otomana, szeslong, inne meble sprzedaję zaraz. Grzybowska 21, na dole, stróż wskaże. 18779

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wieczory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Masło śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Aleja Jerozolimska 80, mieszkania 2. 18118

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na Raty." 2684

Tokarnia mała, amatorska, tania, potrzebną jest. Wiadomość u szwajcara w hotelu Paryskim. 18835

Do sprzedania karetka i dwa faetony, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość Wielka 45, u stangreta. 18834

Ogier siwy, pół krwi arabskiej, w 5-ym roku, z zupełną gwarancją, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Marszałkowska 60, m. 3. 18792

Talerzyki 4, starej majoliki włoskiej, rzadkiej piękności, do sprzedania, Saski plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 18814

Fortepian Kralla, krótki rs. 280, dolman czarny, okładany pluszem rs. 15. Solna № 12, mieszkania 6. 18839

Losy loteryjne do klasy 5-tej są do nabycia w kantorze. Złota № 5. 18897

Okazja!!! Meble fantazyjne do salonu lub bnduaru, do sprzedania oddane w komis. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w zakładzie tapicerskim. 18887

Ogier gniady, lat 6, z atestatem, do pojedynki lub pary do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego. 18877

Kareta dwu-osobowa, używana do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2670

Śmietana wyborowa, zawsze świeża. Skład produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska № 119. 18432

Z powodu wyjazdu do sprzedania b. tanio rozmaite meble i sprzęty gospodarskie. Żabia № 3, stróż Józef wskaże. 2725

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu № 58a, m. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19131

Do sprzedania: powóz elegancki, szeslong, regulator i biurko damskie. Świętojerska № 28, mieszkania 3. 19103

Szczeniaki białe, (pontry) są do nabycia. Ulica Wilcza № 28, wiad. u stróża. 19102

Do sprzedania wanna miedziana, rondel, samowar tombakowy, taca, komoda, lustro, wierzch od salopy do futra. Podwale № 5, mieszkania 3. 19125

Szeslong w skórę kozłową, fotel w amerykańską. Cena najprzystępniejsza. Ul. Marjańska 1. 19129

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19120

Fortepian świeżo oskórkowany, 6 oktaw, za rs. 60, do sprzedania. Nowy-Świat 27, mieszkania 11. 2748

Meble czarne i orzechowe do salonu, jadalni, urządzenie dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-em piętrze, mieszk. 4. 19126

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Garnitur mebli, złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu, zimlerowskiej roboty, palisandrowy, adamaszkiem ponsowym jedwabnym kryty, w jaknajlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość Mokotowska № 60, u stróża. 19078

Fortepian krótki 6 okt. 35 rs. Plac Warecki, poczta, mieszk. 29. 19072

Pianino zagraniczne czarne do sprzedania. Chmielna № 5/1, m. 7, od 4 do 7. 19093

Fortepian o 7 oktawach w jaknajlepszym stanie sprzedaję. Miodowa 3, m. 17. 19087

Sztuczkę półpłótna (Creas) dobrego, trwałego 75 łokci rs. 6 kop. 25, kanefas najtrwalszy wyrób na gacie kop. 16, dymka na gacie po kop. 15, Creton zdrowia najlepszy po kop. 14, sztuczka płótna jarosławskiego na murawie blichowanego ręcznej roboty 33½ łokcia rs. 7, chustki angorowe, ciepłe, puszyste rs. 4, korty wyborowe na pokrycie futer rs. 1, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Mebli garnitur jest do sprzedania, róg Chłodnej i Żelaznej № stary 23, nowy 25, m. № 11. 18848

Maszyna Singera nożna w dobrym stanie do sprzedania, Złota № 47, mieszkania 14. 18859

Salopa matlase na futrze dla osoby średniej za rs. 18 i dolman syberynowy za rs. 3.50. Bednarska № 17, w dystrybucji.

Pianino fabryki W. Elwart w bardzo dobrym stanie do sprzedania za rs. 250. Wiadomość Hoża 26. 12. 18986

Do sprzedania wolancik. Furmańska № 11, u właściciela domu. 18692

Skromne meble i sprzęty gospodarskie tanio do sprzedania. Nowogrodzka 25, stróż wskaże. 18979

Obrusy białe na 6 osób adamaszkowe rs. 1 kop. 25, sześć ręczników kuchennych za rs. 2; pół tuzina ściereczek kolorowych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe lniane w paski po kop. 11 łokieć, płótno na ścierki po kop. 14, maglowniki gotowe po rs. 1, sienniki drelichowe rs. 1 kop. 25, prześcieradła gotowe obrębione kop. 85, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Amerykan do sprzedania, elegancko i silnie zbudowany, tanio. Obejrzeć można w składzie węgli p. Młodeckiego. Ul. Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 19030

Do sprzedania futro męzkie niedźwiedzie, prawie nowe, Elektoralna 17, mieszkania 15. 19056

Kareta 3-osobowa fabryki Rentla do sprzedania tanio. Widok 22, m. 19. 19031

Kominek pokojowy kto ma do zbycia. Adres: „Papeterie," Sewerynów. 19042

Na Gwiazdkę 20 łokci materji wełnianej w paski lub krateczkę za rs. 1 kop. 80.

Na Gwiazdkę 10 łokci wełnianej materji prześlicznej, podwójnej szerokości, za rs. 3. 19077

Na Gwiazdkę sztuczkę płótna krajowego 39½ łokci za rs. 3 kop. 60. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek nicianych kolorowych, obrębianych, pranych, za rs. 2 kop. 40. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek białych do nosa kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sześć ręczników adamaszkowych w kwiaty 2½ łokcia długie, za rs. 1 kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sztuczka madepolamu wyborowego 31½ łokcia rs. 4 kop. 50. 19077

Na Gwiazdkę kołdrę pikową różową, niebieską lub białą rs. 3. 19077

Wszystkie powyższe ośm przedmiotów dostać można wyłącznie na Gwiazdkę w głównym składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Interesa handl. i majątk.

Potrzebna suma rs. 2,000 na nieruchomość w Warszawie, na spłatę takiejże sumy, procent 8%. Wiadomość w kancelarji notarjusza W. Sobierańskiego u Niemcewicza.

Do sprzedania skład węgli, para koni, z 2 wozami i zaprzęgami. Kantor i mieszkanie, stajnia, wozownia, śpichlerz, wystawy, parkany na własność: Wiadomość: Podwale № 3, m 35, od 7 do 9 rano i od 4-ej do 8-ej wieczorem. 18975

Potrzebny jest wspólnik, mający rs. 2,000, do interesu bez żadnego rezyka, dający utrzymanie z rodziną. Wiadomość: Leszno, róg Żelaznej № 80 nowy, (70 dawny) mieszkania № 6. 19036

Do składu węgli z dobrą i obszerną klijentellą potrzebny jest wspólnik, pożądanym byłby urzędnik jakiej instytucji rządowej lub prywatnej, z kapitałem 700 rs. Adresy w cukierni, róg Mazowieckiej i Hr. Berga.

Dystrybucja wraz materjałami piśmiennemi i galanterją, w dobrym punkcie, lat kilkanaście egzystująca do odstąpienia zaraz, z powodu ważnych przyczyn. Komorne tanie, towar do obliczenia. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny, obok Ratusza. 19057

Skład towarów kolonjalnych z winami krymskiemi i dystrybucją, egzystujący od lat 15 w jednem miejscu, dobrze rentujący, jest do sprzedania za gotówkę. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2722

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska № 136.

Sklep spożywczo-produktowy i dystrybucyjny, do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesu, komorne nie drogie i tamże jest pokój do wynajęcia przy familji, dla emeryta lub emerytki, ze stołem lub bez. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy. 18918

Do sprzedania kawiarnia, przy ulicy Nowe-Miasto pod № 23, wiadomość na miejscu. 18930

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Grzybowska № 61. 18934

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 18. 18943

Sklepik wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Topiel № 7. 18927

Z powodu otrzymania posady, jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski, z materjałami piśmiennemi i z eleganckiem urządzeniem, za rs. 300. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 2718

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Krak.-Przedm. № 73. 18933

Z kapitałem 5,000 rubli życzyłbym nabyć aptekę, mającą od 2,500 do 3,000 rubli obrotu włącznie—resztę na spłatę. Oferty wraz ze szczegółami, tyczącemi się tak apteki jako też i miejscowości, upraszam przesyłać pod adresem: S. S. 555 poste-restante Skierniewice. 2719

Poszukuje się wspólnika do interesu gotowego, pewnego, funkcjonującego w innem mieście b. korzystnie, a mającego się przenieść w widokach większych korzyści do Warszawy. Kapitał wymagalny 10,000 rubli. Wiadomość: Chmielna № 36, mieszkania 11, od 3—5 po południu. 18924

Poszukuje się kupna placu, tysiąc lub więcej łokci kwadratowych, na założenie cmentarza. Wiadomość w magazynie Kogcna, ulica Marszałkowska № 149. 2623

Magle do sprzedania dla zmiany interesu. Ulica Leszno № 33. 18937

Do sprzedania sklepik wraz z maglam lub bez magli, dla rozwinięcia interesu Rybaki № 14. 18929

Do sprzedania lub zamiany na dom trzy fo lwarki. Wronia 62, m. 4. 18726

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, mieszkania 8. 18025

Sklep mydlarsko-kolonjalny, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Kozia hotel Kowieński. 18883

Willa w Pruszkowie za kratami żelaznemi do sprzedania. 18107

Skład węgli do sprzedania. Nowolipie № 40 Wiadomość na miejscu. 18357

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 46, m. 28. 18798

Z powodu interesów familijnych do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny za cenę przystępną. Leszno № 10. 18789

Do sprzedania majątek ziemski włók 40, o wiorst 9 od Warszawy, z łąkami, lasem budulcowym, bez służebności. Wiadomość Chmielna № 31, mieszkania № 1, na dole. 18833

Na bardzo korzystnych warunkach jest do sprzedania posiadłość hypoteczna przy stacji drogi żelaznej w Terespolu, gubernji siedleckiej, siedm wiorst od Brześcia litewskiego, składająca się z trzech domów mieszkalnych, odpowiednich zabudowań gospodarskich, ogrodów: owocowego i warzywnego, łączki i sadzawki na ośmiu morgach. Szczegółów udzieli ekspedytor poczty w Terespolu. 18790

Za rogatką Powązkowską, przy ul. Piaskowej, pod № 12/28a jest do wynajęcia piekarnia od Nowego-Roku. Tamże jest piec okrągły, duży, żelazny, do sprzedania. 18969

Suma 34,000 na pierwszym numerze hypoteki majątku ziemskiego, płatna za dziewięć miesięcy, do zdyskontowania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela sumy w Warszawie, Leszno 12, mieszkania № 10. 18977

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania, w bardzo dobrem miejscu. Wiadomość: Grzybowska № 9, sklep pieczywa. 18967

Poszukuję wspólnika z 1,500 rublami, do korzystnego interesu. Nowy-Świat 5, mieszkania 8. 18984

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia kawiarnia. Nowolipie № 37 nowy.

Sklep dystrybucyjno-spozywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Sklep korzenny z winami i dystrybucją do odstąpienia zaraz. Wiad.: Nowy-Świat № 62 68, mieszkania № 18. 19106

Do sprzedania bawarja. Szeroka-Freta № d. 6, wiadomość w bawarji. 19107

Do sprzedania domek drewniany, przy ulicy Jerozolimskiej № 10. Bliższa wiadomość: Złota № 29, lewa oficyna, drugie piętro. 19095

Rs. 6,000 mający mogą nabyć posesję murowaną dwu-frontową, czyniącą około 2,300. Objaśni właściciel domu, Mokotowska 52. 19096

Sklep norymbersko-galanteryjno-piśmienniczo-dystrybucyjny, tanio do sprzedania. Żurawia № 1. 19007

Do sprzedania: w ładnej miejscowości, przy mieszkaniach letnich, folwark trzywłókowy, hypoteczny, o milę od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym. obsiany oziminą, w dobrej ziemi, z łąkami, lasem budulcowym, ogrodem owocowym i warzywnym, dobrą wodą i sadzawkami, domem mieszkalnym i zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym, w stałych granicach, bez szachownic i służebności. Reflektanci zostawią swój adres w administracji tegoż pisma pod literami K. M. 5. 19071

Potrzebna dzierżawa majątku około 10 włók, odległego od Warszawy około 3-ch mil; bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowogrodzka 31 stary, mieszkania 4, od 11-ej do 12-ej. 19079

Rs. 3,200 na 7% do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Grzybowska № 46/56, mieszk. 9. 2744

Sklep dystrybucyjno-spożywczy tanio do sprzedania. Sienna 36. 19109

Do kupienia.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Zaraz dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, pokój dla osoby pojedyńczej. Ul. Wspólna 4. 18941

Salon trzy-okienny z pokojem, umeblowane, usługą. Chmielna 12, mieszk. 5. 19000

2 pokoje pojedyńcze po 10 rs. miesięcznie, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska 26. 19011

Tanio do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą i samowarem, za rs. 12; drugi za rs. 18 miesięcznie. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 19032

Do wynajęcia od 8-go Grudnia trzy lub dwa pokoje, z przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, stajnia z wozownią. Nowolipie 34, u właścicielki. 2687

Apartament złożony z 7-u pokojów, przedpokoju, kąpieli i innemi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 Stycznia. Wiadomość na miejscu, Hoża № 22, róg Kruczej. 18268

Dwa pokoiki umeblowane, opał, usługa, 12 rs. Hoża 38. 1881

Salon o 2-ch oknach od frontu, z usługą, samowarem, wejście frontowe. Nowogrodzka № 9, mieszkania 8. 18558

Dwa pokoje frontowe, porządnie umeblowane do wynajęcia od każdego czasu, ul. Jerozolimska № 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 18710

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia przy ulicy Królewskiej ptd № 17 nowym, przy kościele ewangelickim całe drugie piętro w domu frontowym, składające się z 9 pokoi z balkonem, dwóch piwnic i góry wspólnej, a to od 1-go stycznia roku przyszłego. 18318

Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, na parterze przy Alei Jerozolimskiej № 21—każdego czasu. 18916

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami, opałem i usługą. Wspólna № 2, od Placu św. Aleksandra 11, mieszk. № 3. 18819

Elegancko umeblowane trzy duże pokoje przedpokój, z kuchnią lub bez do wynajęcia na zimowe miesiące. Sienna № 8, m. 5. 18339

Elegancki pokój. Ulica Włodzimierska 19, mieszkania 15. 18278

Z powodu wyjazdu do odnajęcia przy ulicy Kruczej № 27, 2-e piętro, elegancki lokal umeblowany, złożony z przedpokoju, dużego salonu o 3-ch oknach, z balkonem i 3-ch pokojów, kuchni, pasażu, dwóch schowanek, piwnicy, góry wspólnej. Zlew, wodociąg, dzwonki elektryczne. Oglądać do 4 po poł. 18104

Na szynk, restaurację lub bawarję lokal z kręgielnią do wynajęcia w narożnym domu, Piękna № 49. 18641

Poszukuje się do wynajęcia miejsca na fabrykę wyrobów chemicznych od 200—250 rocznie. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. X. Z. 18961

Każdego czasu pokój do wynajęcia, o dwóch lub jednem oknie. Chmielna № 29, mieszkania 6. 19122

Dla panny inteligentnej mieszkanie, samowar, usługa rubli 3. Solna 8, mieszkania 10. 19132

Poszukuje się piekarni zaraz o jednym piecu w niezbyt oddalonym punkcie. Wiadomość Nowolipie 14, w piekarni. 19073

Zaraz do wynajęcia pokój duży dla kawalera lub emeryta, z umeblowaniem lub bez i pomieszczenie dla panienki przy wdowie. Chłodna № 8, m. 32. 19076

Poszukuję spichrza lub obszernego pokoju przy ulicy Bielańskiej lub w pobliżu, nieodzowne warunki, by był suchy, łatwo przystępny i na parterze. B. D. Fothergill, Bielańska № 6. 19068

Pokój z wspólnym przedpokojem na parterze, z opałem, do wynajęcia zaraz, cena b. przystępna, ulica Nowowielka № 13, blizko Muzeum pszczelniczego. 19075

5 pokojów z wygodami, II-gie piętro, cena 500 rubli rocznie, do najęcia zaraz. Wilcza 33. 19080

Do wynajęcia od 1-go stycznia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe. Marszałkowska № 145, w oficynie na I-em piętrze. 19067

Doniesienia rozmaite.

Czapeczki i ubranka damskie przyjmują się do roboty w magazynie mód J. Mottier Sznagé, Nowy-Świat № 21, w podwórzu na dole. 18907

Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), ma na bieżący sezon najrozmaitsze świeżo sonów lampy stołowe, salonowe, wiszą ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Zegarki złote, srebrne i niklowe w wielkim wyborze, już obciągnięte i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2649

Lodownia do wynajęcia. Wiadomość w restauracji hotelu Saskiego. 18850

Poszukuje się dwóch lub trzech osób, (pań lub panów), któreby zechciały na wspólny koszt wysłuchać teoretyczno-praktycznego kursu ogrodnictwa u jednego ze specjalistów. Decyzja pilna. Bliższa wiadomość: Chmielna 5, u pani Mackiewicz. 18960

Sukienki dziecinne i pensjonarskie, oraz ubranka dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje pracownia sukien damskich, Leszno 27, mieszkania 21. 2218

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7. 17832

Pracownia Annetty przyjmuje suknie, za fason rs. 3; palta, mundurki i ubiorki dziecinne, co wykończa z gustem, podług żurnali paryzkich i uczy kroju. Nowy-Świat № 61.

Losu ¼ część na loterję jest do odstąpienia. Chmielna 38. A. Sokołowska.

Tanio do roboty przyjmuje pracownia sukien „Antoniny", Elektoralna 14, m. 5.

Obiady prywatne rs. 10 miesięcznie. Tamże pomieszczenie dla panienki z całodziennem życiem. Wilcza 6—8. 19123

Pracownia krawatów „Louise," wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla № 10. 2743

Obiady prywatne zdrowe, smacznie przyrządzone. Żurawia № 1, m. 3. 19084

Akuszerki pokój z osobnem wejściem, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości, lub będących na kuracji. Elektoralna 10. 18958

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 18881

Osoby chcące odbyć słabość lub kurację, znajdą prawdziwie uczciwą i sumienną opiekę u akuszerki, pokoje oddzielne i wspólne cena umiarkowana. Pańska 21—19. 18254

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1. 19130

Kobieta mężatka, ze świeżym pokarmem, której dziecko tylko kilka dni żyło, poszukuje dziecka do piersi. Adres: ulica Czerniakowska № 88.—Janowa Barczyńska. 19104

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem pragnie przyjąć obowiązek w domu zamożnym, bez długu. Wiadomość Aleje Jerozolimskie № 115. 18921

Mamka brunetka, ze świeżym pokarmem. Tamka № 30/2839. 18855

W przejeździe przez Leszno i Rymarską zgubiono portmonetkę z pieniędzmi i kluczem od kasy żelaznej. Łaskawy znalazca za odniesienie klucza na Leszno pod № 4, mieszkania 15, otrzyma znalezione pieniądze, z dopłatą rubla. 19063

Wyżeł kudłaty, biały, łaty żółte, bez obroży, zbłąkał się. Odebrać go można między godz. 2-ą a 5-ą. Krochmalna 45, m. 5, 2-e piętro, za zwrotem kosztów. 2732

Przybłąkał się pies wyżeł biały, z żółtemi łatami odebrać można za udowodnieniem w Kamionce № 1 hypoteczny, u Belicha, za rogatką Moskiewską (Grochowską).

Zaginął kwit lombardowy z placu Wareckiego № 44,780. 19086

Piesek mieszaniec, czarno-żółtawy, z białemi łapkami i podgardlem, zaginął dnia 23-go b. m. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ul. Sienna № 33, mieszkania 17. 19083

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9).
Dozwolono Cenzurą Warszawa 16 (28) Listopada 1886 r.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.